KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, WTOREK, 3 KWIETNIA 1928 R. Nr. 94.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 .553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Zakończenie polsko-litewskich rokowań w Królewcu.

Realny rezultat pertraktacyj wbrew zamierzeniom i podstępom litewskim.

Warszawa, 2-4. (Tel. wł.) Z Królewca donoszą o sensacyjnym przebiegu trzeciego dnia rokowań polsko-litewskich, uwidoczniającym złą wolę delegacji litewskiej, wyraźnie zmierzającej do **sabotowania rokowań**, zerwania ich lub przynajmniej pozostawienia bez rezultatu.

TRZY NOTY LITEWSKIE.

Litwini stosują w całej pełni metodę tajnej dyplomacji, usiłując porozumieć się z delgacją polską jedynie za pomocą not. Minister Zaleski otrzymał 3 nowe noty litewskie. Pierwsza z nich dzieli pretensje wzajemne na sporne i bezsporne. Pretensją bezsporną według Litwinów jest ich żądanie zapłacenia przez Polskę 10 miljonów dolarów odszkodowania za akcję gen. Żeligowskiego. polskie zaś pretensje są... sporne. Druga nota, pełna insynuacyj, omawia sprawę bezpieczeństwa Litwy i zarzuca Polsce dążenia do wojny z Litwą, organizowanie band dywersyjnych itp. Trzecia nota domaga się dostarczenia materjałów w sprawie tranzytu.

PRZEJRZYSTA GRA.

Upiorne odosobnienie Litwinów z trudem tylko zostało przerwane w sprawie porządku obrad dzisiejszego posiedzenia. Dwukrotne, kilkugodzinne rozmowy p. Hołówki prowadzone wczoraj z członkiem delegacji litewskiej p. Zaunmsem doprowadziły jednak w końcu do ustalenia tego porządku. Wszystko przemawia za tem, że Litwini nie chcą rokować wogole. Sądzićby można, że obawiają się debaty nad konkretnemi projektami Polski. Podobno delegacja litewska otrzymała nakaz pakowania walizek i dzisiaj opuszcza Królewiec.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia stanowią 3 punkty: program konferencji, ogólna dyskusja nad wzajemnemi projektami oraz wybór komisyj (jakich niewiadomo).

Przez całą niedzielę Waldemaras przygotowywał wielką mowę na dzisiejsze posiedzenie. Należy przypuszczać, że obliczona jest ona na zerwanie rokowań

UDAREMNIONE ZAKUSY.

Królewiec, 2-4. (Tel. wł.) Zakusy Litwinów, zmierzające do zerwania rokowań polsko-litewskich nie wydały rezultatu z powodu taktu i stanowczości delegacji polskiej.

Posiedzenie plenarne obu delegacyj rozpoczęło się o godz. 11 rano. Przewodniczył mu min. Zaleski.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia nastąpiła ogólna wymiana zdań nad programem rokowań i ich systemem.

Premjer litewski p. Waldemaras wygłosił długą i nudną mowę, pełną insynuacyj i wykrętów.

Ze strony polskiej poddano krytyce system izolacji i posługiwania się notami przyjęty przez delegację litewską.

W końcu po długich debatach doszło **do wybrania trzech komisyj, a to ekonomiczno-handlowej, bezpieczeństwa i odszkodowań oraz dla ruchu lokalnego.** Pierwsza z tych komisyj obradować będzie w Berlinie, druga w Kownie, a trzecia w Warszawie.

Komisji ekonomicznej przewodniczyć będzie ze strony polskiej p. Szumlakowski, komisji bezpieczeństwa p. Hołówko, a komisji dla ruchu lokalnego p. Tarnowski.

Termin zebrania się tych komisyj ustalony zostanie **dnia 20 kwietnia na wspólnej konferencji polskich i litewskich delegatów w Berlinie.**

Taki jest rezultat królewieckich rokowań.

LITEWSKIE METODY.

Warszawa, 2-4. (PAT.) Polska Agencja telegraficzna upoważniona została do jaknajkategoryczniejszego zaprzeczenia wiadomości, podanej przez urzędową litewską agencję telegraficzną, o rzekomym napadzie zwolenników Plechawiczjusa na linję demarkacyjną w pobliżu wsi Gierwinie i o oddaniu przez nich w stronę terytorjum Litwy około 50 strzałów.

Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona, a jedynem jej wytłomaczeniem może być chęć szerzenia w czasie trwania obrad królewieckich informacyj o zaburzeniach na granicy polsko-litewskiej

Generał Sikorski

DYREKTOREM „LIGNOZY"?

Warszawa, 2-4. (AW.) „Express Poranny" przynosi pogłoskę o możliwości nominacji na stanowisko generalnego dyrektora śląskiej fabryki materjałów wybuchowych „Lignoza" b. premjera, gen. Władysława Sikorskiego.

Z RADY FINANSOWEJ.

Warszawa, 2-4. (Tel. wł.) Posiedzenie państwowej Rady finansowej spodziewane na sobotę odbędzie się dopiero po świętach. Dotychczas nie został jeszcze oznaczony ścisły termin.

P. BARTEL U MARSZ. DASZYŃSKIEGO

Warszawa, 2-4. (Tel. wł.) Dzisiaj popołudniu przybył do Sejmu wicepremjer Bartel i złożył rewizytę marszałkowi Daszyńskiemu, odbywając z nim krótką konferencję.

Walne zebranie

POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Warszawa, 2-4. (Tel. wł.) Walne zebranie Towarzystwa Macierzy Szkolnej odbędzie się w Warszawie dn. 2 i 3 czerwca 1928 r. Pierwszy dzień obrad będzie poświęcony wysłuchaniu referatu „O aktualnych formach pracy społeczno-oświatowej w państwie" i dyskusji, drugi dzień statutowym i regulaminowym sprawom organizacyjnym Macierzy.

Jest to XI zebranie walne Macierzy

Most zniesiony

PRZEZ KRĘ.

Wilno, 2-4. (AW.) Nocy ostatniej pod naporem olbrzymiej kry zniesiony został doszczętnie most na Niemnie w okolicy Druskienik. Oddział saperów litewskiej straży granicznej usiłował uratować urządzenie mostowe, wysiłki te jednak pozostały bezskutecznemi. Woda na Niemnie wzbiera coraz bardziej i grozi zalaniem niżej położonych okolic. Władze KOP-a wszczęły w porozumieniu z DOK. III ze swej strony energiczną akcję ratunkową.

TRAGICZNA PROCESJA.

Salamanka, 2-4. (PAT.) Podczas procesji religijnej urwał się wielki dzwon i spadł na mijające właśnie kościół dziewczęta. 3 osoby zostały zabite, kilkanaście zaś rannych.

Nota Stanów Zjedn.

DO POLSKI.

Warszawa, 2-4. (AW.) Za pośrednictwem naszego poselstwa w Waszyngtonie Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało notę Stanów Zjednoczonych do Polski, w której zawarte są propozycje traktatu arbitrażowego i koncyljacyjnego.

Polsko-amerykański traktat arbitrażowy miałby być zawartym na podobnych warunkach co i traktat francusko-amerykański

Obrady sejmowej komisji budżetowej

NAD BUDŻETEM NA ROK 1928-29.

Warszawa, 2.4 (Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się pod przewodnictwem posła Byrki posiedzenia komisji budżetowej Sejmu, **nad budżetem za rok 1928-29 odesłany w sobotę przez Sejm do komisji.** Ogólny referat wygłosił poseł Krzyżanowski (B.B.), który stwierdził, że suma wydatków wynosi zł. 2.478.370.000 i będzie jeszcze powiększona o 19 miljonów tytułem nie doboru przedsiębiorstw państwowych oraz 5 miljonów, które zamierza Rząd wydać na cele kulturalne.

Prócz tego zamierza Rząd wydać zł. 75 miljonów na pożyczkę premjową i 75 miljonów zapasów kasowych na zakup papierów wartościowych.

Ogólna więc suma wydatków osiągnie kwotę zł. 2.711.000.000. Przy uwzględnieniu wszystkich dochodów **powstaje nedobór 140 miljonów złotych, które będą pokryte przez podwyższenie stałego podatku majątkowego, podwyższenie podatku gruntowego z opuszczeniem progresji i dygresji podatku budżetowego.** Rząd preliminuje z źródeł tych otrzymać **około 200 miljonów złotych.**

Następnie zabrali głos posłowie: Polakiewicz, Czetwertyński, wicepremjer Bartel, Rozmaryn, Kaczorowski, Szydłowski, Chądzyński, członek najwyższej Izby kontroli państwa Wróblewski, oraz poseł Stapiński.

W dalszym ciągu przystąpiono do omawiania **budżetu prezydjum Rady ministrów**, który referował poseł Polakiewicz. Nad poszczególnemi pozycjami tego budżetu wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której **najwięcej zastrzeżeń wywołały kwoty wydatkowane na wydawnictwa państwowe tak, że wątpliwą jest rzeczą utrzymanie tej pozycji w jej wysokości.**

Trzęsienie ziemi w Smyrnie.

SETKI OFIAR W LUDZIACH.— ZNISZCZONE MIEJSCOWOŚCI.

Warszawa, 2-4. (Tel. wł.) Informacje, nadchodzące ze Smyrny i całej zachodniej Anatolji, dotkniętej katastrofą trzęsienia ziemi, stwierdzają, że dotychczas **naliczono 150 zabitych, 350 zniszczonych domów, w tem dwie tureckie świątynie, dwa banki i cały szereg gmachów publicznych. Ciężko ranionych zostało około 600 ludzi. Liczba lekko rannych dochodzi do 1.500.**

Uboższa ludność w panicznym strachu **opuściła miasto Smyrnę i miejscowość Turbaly** i koczuje pod gołem niebem. W mniejszych miejscowościach dokoła Smyrny także po części wszystkie niemal domy są uszkodzone i zniszczone. Szczegółów z większych obwodów jeszcze brak, ponieważ wszystkie **połączenia telegraficzne i telefoniczne są zniszczone.**

W mieście Turbaly, 50 klm. od Smyrny, na linji kolejowej do Efezu trzęsienie ziemi zniszczyło połowę wszystkich domów.

Ludność stwierdza, że jest to największe trzęsienie ziemi od roku 1894. Wstrząsów ziemi było razem 20. W mieście Smyrnie pierwsze trzęsienie trwało dwie sekundy, po nim nastąpiło dalszych 7 wstrząsów gwałtowniejszych i dłuższych. Trzęsienie ziemi, kótrego ośrodkiem było miasto Smyrna, odczuto jednak w całej Anatolji, a nawet w Konstantynopolu i przedmieściach azjatyckich Stambuł i Konia.

W Smyrnie **zapadł się z wielkim hukiem gmach rządowy z wysoką wieżą zegarową.** Czerwony półksiężyc wysłał wielką ekspedycję ratunkową.

Konstantynopol, 2-4. (PAT.) **W Smyrnie i okolicy nastąpiło ponowne trzęsienie ziemi. Wiele miejscowości uległo zniszczeniu. Jest 8 osób zabitych i 56 rannych**

PRZEGLĄD PRASY

Łatanina sejmowa.

Po sześciu posiedzeniach można się już zupełnie zorjentować w wadach obecnego Sejmu, w jego wartości i w warunkach naszego ustroju parlamentarnego. Już obecnie można stwierdzić — jak słusznie zauważa „Gazeta Warszawska" że

aczkolwiek Konstytucja jeszcze nie uległa zmianie, to wytworzył się stan faktyczny, który sprawia, iż między Sejmem obecnym a Sejmami poprzednimi zachodzi zasadnicza różnica. Dawniej istnienie Rządu zależało od Sejmu. **obecnie istnienie Sejmu zależy od Rządu.** Dawniej votum nieufności, wyrażone Rządowi, powodowało ustąpienie tego ostatniego, obecnie podobno votum nieufności może conajwyżej prowadzić do rozwiązania Sejmu.

Napróżno zasłanialibyśmy sobie fakt, iż rządy parlamentarne przestawały istnieć w Polsce. Realnie rzeczy biorąc, to Sejm ma tylko dwe drogi do wyboru: albo podjąć energiczną walkę o utracone prawo powoływania Rządu, i w walce tej poledz, przekazując dalsze jej prowadzenie przyszłemu Sejmowi, czynnikom innym. albo też decydującego **starcia unikać, zadawalniając się fikcją posiadanych praw.**

Którą drogę obierze? Decyzja należy do P. P. S. i bliskich jej stronnictw na lewicy Izby. Stronnictwa te zapowiadają obecnie walkę, lecz najwidoczniej dążą do tego, by **starcie wywołać w chwili dla siebie odpowiedniej i na sprawie dla siebie dogodnej.**

W tej dorywczej łataninie wzajemnego stosunku Rządu i Sejmu, która każdej chwili może być zerwana, tkwi bardzo wiele niepożądanych dla państwa możliwości.

Albo Sejm — pisze na ten temat „Warszawianka" — w ciągłem liczeniu się z warunkami rzeczywistemi a nie z uprawnieniami pisanemi, będzie bardzo ograniczał swą działalność i niezmiernie ostrożnie poruszał tylko niektóre sprawy, nie tykając innych, co przy największych wysiłkach jest możliwe, lecz trudne.

Albo Sejm, dokładnie pragnąc ożywić prawo pisane a nie licząc się z rzeczywistością, będzie dążył do wszechstronnej działalności, a wówczas starcia będą ciągłe, a wr. zcie jakiś zatarg ostry wcale rychły.

W jednym i w drugim wypadku będzie **to życie jak na wulkanie, bądźto gotującym się w środku, bądźto wybuchającym, ale w żadnym razie nie wygasłym.**

W takich warunkach niema żadnych widoków, by obecny Sejm załatwił najważniejszą sprawę, od której byt państwa zależy, a mianowicie reformę ustroju Polski. Obecny bowiem Sejm ma większość lewicy z mniejszościami, które za główne swe zadanie uważają obronę dotychczasowego ustroju państwa. Ponieważ zaś zarówno marsz. Piłsudski jak i obecny Rząd, jak również cały zespół obozu narodowego uważają, że zmiana ustroju i wzmocnienie władzy jest konieczną, zatarg jest nieunikniony.

Należy przeto sobie uświadomić, czy w takich warunkach odsuwanie tego zatargu i chwilowe łagodzenie go jest dla państwa pożyteczne.

Gdy się tak spokojnie — pisze „Warszawianka" — puści spojrzenie w przyszłość, przynajmniej tak daleko jak ono sięga, widzi się **ogrom zadań i odpowiedzialności.** W nadchodzących tarciach i starciach mogą być osłabione same podstawy państwa i jest **rzeczą pewną, że** wrogowie Polski liczą na to, równie pilnie patrząc na nas jak w 18-wieku. I dlatego konieczne jest **jaknajoględniejsze i jaknajsumienniejsze postępowanie wszystkich,** którzy mają poczucie odpowiedzialności.

Przeciw państwu.

„Słowo Polskie" widzi w Sejmie trybunę, służącą do uprawiania najzuchwalszej agitacji antypaństwowej, tolerowanej w imię frazeologji wolności słowa i nietykalności poselskiej:

Nie jest to czemś groteskowem tylko — pisze „Słowo Polskie" — i niemożliwem, jeżeli posłowie komunistyczni szefa Rządu przywitali bezczelnym okrzykiem: „Precz z faszystowskim Rządem Piłsudskiego!". Nie był to wcale odruch swawoli tylko i anarchicznego wyuzdania, ale **dobrze obmyślany akt polityczny.** Bo ci krzykacze bolszewiccy wiedzieli, że ich wrzask **pójdzie na ulice miast polskich. doda** ducha agitatorom, ośmieli wahających się, skrzepi wierzących, że wywołała śmiech radości w Moskwie. że znajdzie echo w sercach komunistów całego świata.

Gdyby ktoś w Moskwie na jakimś zebraniu sowieckim krzyknął: „Precz z bolszewickim rządem Rykowa i Stalina!!", w tej chwili zajęłaby się nim czerezwyczajka, a następca Dzierżyńskiego p. Urlich miałby sposobność do wydania nowego wyroku śmierci. U nas, wyprowadzenie przez policję niesfornych bolszewików z demo - liberalnego Sejmu wywołało oburzenie radykalnej lewicy i skłoniło ją. pod wpływem afektu do zademonstrowania przeciw zelżonemu przez tych wrogów państwa Rządowi polskiemu... desygnowa**niem leadera socjalizmu na marszałka** Sejmu. Cóż więc jest warta taka instytucja, która, miast być filarem potęgi państwa, staje się dynamitem, rozsadzającym jego spójnię?

A oto inny, niemniej drastyczny objaw zwyrodnienia Sejmu demo - liberalnego. Na trybunie staje reprezentant „ukraińskiej" narodowej demokracji p. Dmytro Lewickij i wygłasza zasadniczą „zajawę", z której wynika, że on i jego partja nie uznają traktatu wersalskiego, ani traktatu ryskiego, ani wszystkich decyzyj rady ambasadorów, bo **dla nich jedynym ważnym paktem międzynarodowym jest traktat brzeski,** że więc wobec tego „Undo" będzie dążyć do oderwania od państwa polskiego Chełmszczyzny, Podlasia, Wołynia, Polesia i wschodnich województw Małopolski wraz ze Lwowem — celem stworzenia zaczątków niepodległej „Ukrainy", do której kiedyś, jeśli Sowiety pozwolą. dołączy się resztę ziem „ukraińskich".

Tako rzekł p. Lewickij. A marszałek Sejmu p. Daszyński **słuchał spokojnie tej obrzydliwej enuncjacji antypaństwowej i nie reaguje na nią ani słowem, ani natych miast, ani na następnem posiedzeniu,** kiedy miał możność dokładnego zaznajomienia się z nią na podstawie stenograficz nych sprawozdań. A więc nie zła akustyka sali była przyczyną tej bierności p. Daszyńskiego, tylko **jego złe nastawienie psychiczne, tylko jego złe przekonania demo - liberalne, których wyrazem jest cały ustrój Sejmu.**

I znów godzi się zapytać: cóż jest warta taka instytucja, która, mist być filarem potęgi państwa, staje się dynamitem, rozsadzającym jego spójnie?

Zapowiedź podwyżki cen biletów kolejowych.

WYWIAD Z P. MIN. ROMOCKIM.

Warszawa, 2-4. (AW.) Minister komunikacji, Romocki udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym oświadczył, iż kwota 229 miljonów złotych w budżecie nadzwyczajnym Ministerstwa komunikacji przeznaczona na inwestycje **nie może zaspokoić wszystkich potrzeb kolejnictwa,** zwłaszcza zaś tak wielkich zamierzeń, jak budowa nowego węzła kolejowego w Warszawie, znacznego kontyngentu domów dla pracowników kolejowych itd. W ciągu roku bieżącego **zachodziłaby jeszcze potrzeba około 120 miljonów zł.,** które pracom inwestycyjnym mogłyby nadać właściwe tempo. W szeregu zamierzeń pokrycia tej sumy podkreślić należy **projekt pożyczki kolejowej, która wyniosłaby 80—100 miljonów zł.,** która wpłynęłaby w transzach w terminie lat 7—8. W zakończeniu wywiadu minister komunikacji oświadczył, iż **podwyżka biletów kolejowych niezawodnie nastąpi w najbliższych miesiącach. Osobowa taryfa podniesionaby została o 20 proc., przyczem podwyżka nie objęłaby klas najniższych dla pracowników państwowych i kolejowych w ruchu podmiejskim.**

Warszawa, 2-4. (AW.) Ustalony przed kilku miesiącami przez Ministerstwo komunikacji **projekt komercjalizacji kolei rozpatrywany ostatnio przez Radę ministrów, stał się nieaktualnym.** Obecnie opracowywany jest inny projekt, idący również w kierunku skomercjalizowania kolei polskich.

Komu sprzyja szczęście?

WYGRANE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 2.4 (Tel. wł.) W 22-im dniu ciągnienia 5-ej klasy 16-ej loterji państwowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. — nr. 78923.

5.000 zł. — nr. 71546 99699.

3.000 zł. — nr. 5575 68576 78440.

2.000 zł. nr. 8650 26052 53778 114087.

1.000 zł. — nr. 1774 10077 23417 26111 28668 40623 62719 75372 77221 101709 123200.

600 zł. — nr. 2079 2189 16310 37755 48106 49093 50092 50094 59104 79594 82285 84388 84860 87459 88518 94618 95514 98916 111571 112543.

500 zł. — nr. 6488 6625 25100 23517 33669 37088 38750 48879 54705 62716 64781 66155 66428 77317 81968 88681 89402 94003 94203 96892 100615 101586 105881 107190 107894 108016 108785 108907 112313 126644.

400 zł. — nr. 689 1802 3275 3553 4901 5458 6032 7558 7818 8294 8745 9044 9451 10598 12936 13486 14667 15102 15103 17486 17500 18727 19055 19196 20125 20216 23192 24128 24226 24944 25527 25336 25651 25746 25887 27828 29039 30130 31030 31187 33103 34539 35915 37300 37806 38103 39233 41818 42464 43095 44087 45561 47482 49978 50375 51717 53771 54293 55742 55911 56971 56999 57362 57640 58176 58197 58533 58954 59257 59361 60216 60686 61123 61620 65794 66346 66916 67340 68017 68432 68478 69110 69170 69609 69741 73296 73338 74512 75442 75448 76482 76505 77291 77890 78038 79535 79699 79863 80215 81477 81921 83068 84217 84689 87568 87743 88061 88321 88601 88695 89516 89526 91695 91925 92810 929662 93522 93474 95767 96516 96575 97213 97332 97919 98055 98797 99817 99845 99916 100070 100593 102526 103325 103401 103895 103924 104610 104661 104669 106553 106961 107039 107379 108512 108864 109491 110684 110708 112872 113267 114080 114904 115463 119785 120014 120439 120553 120708 120737 121218 123005 123351 123806 125244 127226 127408 128630 129059.

Zapisujcie się do PMS.

Zamach samobójczy

ARTYSTKI FILMOWEJ.

Katowice, 2-4. (Tel. wł.) Dziś w czasie zdjęć w górnośląskiej wytwórni Espefilmu w Siemianowicach, **utalentowana artystka, p. Greta Graal, Szwedka, grająca główną rolę w nakręcanym filmie, rzuciła się rozmyślnie z galerji w pawilonie z wysokości I piętra.**

Zaczepiwszy o metalową podstawę reflektora **rozerwała sobie podbródek,** a **upadłszy na podłogę doznała złamania prawej nogi powyżej kolana.**

W **stanie bezprzytomnym przewieziono ją do kliniki.**

Jak się dowiadujemy, p. Graal **usiłowała już kilkakrotnie odebrać sobie życie.**

Przyczyną ma być **nieszczęśliwa miłość.**

Wiadomości ze stolicy.

KU CZCI KAPŁANA - MĘCZENNIKA. W wypełnionej publicznością sali konserwatorjum muzycznego odbyła się w niedzielę uroczysta akademja ku czci ś. p. ks. prałata Konstantego Budkiewicza, zamordowanego w marcu 1923 roku w lochach czrezwyczajki moskiewskiej. Na uroczystość przybyli ks. biskup Gall i ks. rektor Szlagowski na czele duchowieństwa, dyrektor archiwum państwowego prof. Ptaszycki oraz liczni przedstawiciele dawnej kolonji polskiej w Rosji. Akademję rozpoczęło przemówienie prof. dr. Staniewicze, obrazujące życiorys i działalność ś. p. ks. Budkiewicza, nieustraszonego kapłana, który wołał zginąć męczeńską śmiercią z rąk bolszewickich siepaczy, niż zawrócić z drogi, którą mu wskazywał obowiązek wobec kościoła i ludności polskiej. Drugie przemówienie wygłosił ks. dr. Szweic, dając zarys ciężkiej, krwią i więzieniem przypłaconej działalności księży polskich w Rosji bolszewickiej i na tle tej gehenny opis procesu i tragicznej śmierci ks. Budkiewicza.

WIELKI GMACH POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ. Polska Macierz szkolna zamierza postawić na zakupionym już przez siebie placu na rogu ulic Dobrej i Czerwonego Krzyża wielki dom, w którym ulokuje wszystkie swe placówki, rozrzucone dotychczas po mieście. W budynku tym mieścić się będzie biuro centralne, księgarnia, drukarnia, szkoła społeczna etc. Gmach Macierzy szkolnej wzniesiony będzie z darów, Macierz jest już w posiadaniu pewnych funduszów na ten cel i czyni już przygotowania do budowy. Nazwiska fundatorów wyryte będą na wmurowanym w ściany gmachu marmurowych tablicach. Fundatorem może być każdy, kto wniesie na ten cel przynajmniej tysiąc złotych. Ofiary przyjmuje Bank towarzystw spółdzielczych, ul. Jasna nr. 1.

ŚMIERTELNY SKOK 65-LETNIEJ Z 4-go PIĘTRA. Estera Mandelbaumowa, 65-letnia żona szewca (Twarda 32) oświadczyła mężowi, że idzie po bułki. Tymczasem udała się do kawiarni A. Zylberberga w tymże domu, zapłaciła dług z przed kilku tygodni, zjadła ciastko i wyszła. W kilka minut później wyskoczyła z okna 4-go piętra klatki schodowej na podwórze, łamiąc ręce i nogi i w pół godziny po przywiezieniu przez pogotowie do szpitala Dz. Jezus zmarła. Mandelbaumowie żyli z sobą 33 lata bez potomstwa W ostatnich czasach żona zaczęła zdradzać silny rozstrój nerwowy.

PORĄBAŁ RODZICÓW I RZUCIŁ SIĘ NA BRUK z 4-GO PIĘTRA. W niedzielę rano o godzinie 3.30 mieszkanie przy ulicy Zielnej 93 było terenem krwawej tragedji rodzinnej. Mieszkanie to zajmował A. Garbarczyk, zajęty w przedsiębiorstwie Krzysztof i Brunn i syn; wraz z 53-letnią żoną i 20-letnim synem, Józefem. Syn od szeregu lat był zakałą rodziny jako awanturnik i pijak, które to nałogi uwidoczniły się u niego już w wieku chłopięcym. W przystępie furji począł bić i dusić matkę. Obudzony ojciec, rzucił się matce na pomoc, a zbrodniczy syn porwał siekierę, którą ciężko zranił oboje rodziców. Na krzyk ich, zbiegli się sąsiedzi, a miły synalek uciekł na 4-te piętro i rzucił się na bruk. Pogotowie zabrało wszystkich troje do szpitala. Zbrodniarz umarł w przeciągu godziny, a jego ofiary walczą ze śmiercią.

KOBIETA - SZPIEG. Typ kobiety szpiega był niejednokrotnie wyzyskiwany przez literaturę i filmy awanturnicze. Typy takie są to jednak nie urojone postacie, czego dowodem sprawa Wandy Piekarskiej przed Najwyższym Sądem w Warszawie.

Wanda Piekarska umiała zręcznie nastawiać sidła na upatrzonych mężczyzn, z polecenia wywiadu niemieckiego, który następnie w jej rękach stawali się zbrodniarzami wobec ojczyzny. Zlecono jej polować na oficerów sztabowych. Wywiązywała się z zadania po mistrzowsku. Potrafiła rozkochać w sobie por. Pawła Piętke i por. Urbaniaka, aby wyzyskać ich dla swoich celów. Opętani oficerowie zeszli na manowce, oddali się służbie szpiegowskiej. Policja polityczna wpadła na trop ich akcji szpiegowskiej. Oficerowie stanęli przed sądem wojskowym i zostali aresztowani w Grudziądzu. Proces Piekarskiej przeszedł przez wszystkie instancje i znalazł się obecnie w Sądzie Najwyższym w Warszawie, do którego oskarżona odwołała się od wyroku skazującego ją na 6 lat ciężkiego więzienia. Sąd Najwyższy wyrok skasował, ale jedynie ze względu na błędy proceduralne i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Przed wyborami we Francji.

Francja znajduje się w okresie przed wyborczym. W innej atmosferze będą się one odbywały obecnie aniżeli poprzednio. Francja, w ciągu kilkoletniego okresu kadencji ostatniego parlamentu, przeżyła znamienne okresy, które niewątpliwie wywrą silny wpływ na wynik wyborów.

Wybory do parlamentu, który zakończył już swój żywot, przyniosły zwycięstwo lewicowym ugrupowaniom, socjalistycznym, które rozpoczęły swe rządy od zmiany... prezydenta Francji. Postarano się usunąć od rządzenia Francją czyniki umiarkowane, narodowe. Skutki rządów radykalnolewicowych nie dały na siebie długo czekać: frank począł się toczyć w dół z wzrastającą szybkością, katastrofa bankructwa gospodarczego Francji z każdym dniem przybliżała się, pozycja w świecie międzynarodowych zagadnień politycznych słabła. Ani p. Heriot, ani p. Caillaux, ani p. Briand nie potrafili powstrzymać pędu Francji ku przepaści.

A nadmienić warto, że socjaliści francuscy (odpowiednik PPS. w Polsce) dojście swe do władzy zapoczątkowali pozwoleniem przeniesienia popiołów Jaures'a do Panteonu, co dało asumpt komunistom do zorganizowania pochodu i tryumfalnego obnoszenia po Paryżu czerwonych sztandarów z emblematami sowieckiemi — młotem i sierpem — nawiązali kontakt z Rosją sowiecką, robiąc poza tem wszystko co można było zrobić w kierunku radykalizacji Francji.

Zakończył się ten cały czerwony pochód, entuzjastycznie witany przez naszych polskich socjalistów, utworzeniem gabinetu jedności narodowej pod przewodnictwem nacjonalisty p. Poincare. Z tą chwilą rozpoczął się zwrot na lepsze w dziejach Francji, organizm państwowy począł krzepnąć w zgodnym wysiłku ratowania kraju z opresji gospodarczej, sprawy drugorzędne poszły w kąt, a cementem łączącym stała się patrjotyczna myśl ratowania Francji. W ciągu dwuch lat Poincare zdołał uregulować deficytowy budżet, spłacić wiele zobowiązań zagranicznych, ustabilizować franka, podwyższyć uposażenia urzędników o 45 proc., zahamować drożyznę, wzmocnić pozycję Francji w świecie międzynarodowym, zmusić Rosję sowiecką do pokory, uczynić porządek z komunistami itd itd.

Komuniści w ostatniej chwili, na ostatniem posiedzeniu parlamentu francuskiego wraz z braćmi z II międzynarodówki i niektórymi radykałami próbowali zadać zdradziecki cios gabinetowi p. Poincarego. Wśród 40 najprzeróżniejszych projektów prawnych zgłoszonych na ostatnie posiedzenie, a przegłosowanych w ciągu 7 godzin, figurowały trzy specjalnie ważne, a mianowicie: 1) sprawa syndykalizowania urzędników, 2) zniesienie praw, odnoszących się do anarchistów i wreszcie 3) uwolnienie więzionych posłów komunistycznych.

Rząd jednak zajął energiczne stanowisko, oświadczając przez usta p. Barthou, ministra sprawiedliwości, że komunistyczna kampanja jest w pierwszym rzędzie wymierzoną przeciwko armji, a zatem przeciwko bezpieczeństwu narodowemu i przytoczył na to dowody. P. Barthou oświadczył:

„Izba podobnie jak i rząd jest zatem uprzedzoną: ustąpić znaczyłoby abdykować: abdykowanie zaś równałoby się niemal zdradzie względem kraju. Rząd abdykować nie będzie".

To stanowisko zadecydowało o zwycięstwie, zresztą nie pierwszem, rządu. Silna większość stanęła za rządem, bo aż 320 głosami przeciwko 149. Izba sprzeciwiła się uwolnieniu posłów komunistycznych.

Zwycięstwo p. Poincare'go w przed-dzień wyborów jest faktem b. znamiennym. Oczywiście wysuwać z tego zbyt daleko idących wniosków nie można. W każdym razie można stwierdzić, że mało kto dziś we Francji posiada taką popularność jak Poincare. I nigdy też jeszcze propaganda stronnictw narodowych nie była tak metodyczne i energicznie prowadzona. To też lewicowe dzienniki wykazują coraz większe zaniepokojenie, a mocno lewicowo - socjalistyczny organ „Humanite" formalnie pieni się i wzywa do masakry burżuazji.

W takiej atmosferze i w atmosferze niezwykłej popularności osoby p. Poincare i rozczarowania do zdolności rządzenia socjalistów odbywać się będą wybory do parlamentu we Francji.

P. R.

Protest ludności śląskiej

przeciw p. Calonderowi i pruskim gwałtom.

NOWY NAPAD NA ZEBRANIE POLSKIE W KĘPIE.

Niesłychane rozstrzygnięcie prezesa komisji mieszanej na G. Śląsku p. Calondera w sprawie skargi „Volksbundu" co do śpiewania „Roty" w szkołach, wizyty jego w Berlinie i t. p. przy równoczesnych aktach teroru niemieckiego w stosunku do ludności polskiej na Śląsku Opolskim, przebrały miarę cierpliwości ludności polskiej na G. Śląsku. W ub. niedzielę w Katowicach oraz innych miejscowościach na G. Śląsku odbyło się szereg wieców, na których założono gorący protest pod adresem p. Colondera z powodu jego stronniczej działalności oraz potępiono akty gwałtu, dokonane ostatnio na naszych rodakach na Śląsku Opolskim.

Z pewnością w akcji tej naszych górnośląskich braci towarzyszą uczucia całej narodowej Polski.

Jakby na potwierdzenie słusznego oburzenia ludności śląskiej dochodzą ze Śląska Opolskiego wieści o nowym akcie pruskiego teroru.

W ubiegły piątek, dn. 30 b. m. miała się odbyć w Kępie (pow. Opolski) w prywatnym mieszkaniu wdowy po wojaku lekcja śpiewu polskiego, urządzona z ramienia tamtejszej „Kongregacji Marjańskiej Panień". Odbycie lekcji uniemożliwili terorem ci sami osobnicy, którzy dn. 20 b. m. rozbili w Kępie odczyt religijny o Matce Boskiej z Lourdes. Kierownikami bandy terorystycznej byli i w dniu 30 b. m. funkcjonarjusz gminy Witt i nauczyciel Larisch. Jeszcze przed odbyciem lekcji śpiewu funkcjonarjusz Witt, powołując się na rozkaz landrata, zabronił właścicielce mieszkania udzielania izby na lekcje. Gdy mimo tej pogróżki uczestniczki zebrały się na lekcję wtargnął do izby w towarzystwie nauczyciela Larischa oddział bojówkarzy, złożony z osobników, sprowadzonych z sąsiednich wsi. Funkcjonarjusz Witt wtargnąwszy z oddziałem do izby oświadczył: „Mam polecenie z landratury zakazać odbycia lekcji śpiewu. Jeżeli gospodyni nie chce stracić renty, to niech zabroni śpiewu w swym domu. Kto po polsku chce śpiewać niech idzie do Warszawy. Zamknijcie zebranie, zanim przyjdzie do przelewu krwi". (!!!)

Tuż po tej pogróżce Witta jeden z napastników, niejaki Lacia z Gosławic rzucił się na jedną z uczestniczek lekcji, Mlysównę i począł się znęcać nad nią, szarpiąc okrutnie za włosy. Świadkiem tego bestjalstwa był żandarm Breitkopf, który mimo krzyku maltretowanej dziewczyny nie poskromnił napastnika. Zachowanie się miejscowej policji było wprost podejrzane i wskazujące na zmowę z napastnikami.

Po rozbiciu lekcji śpiewu banda bojówkarzy w towarzystwie Witta i Larische udała się do gospody w Kępie, gdzie po obelgach słownych obiła ciężko trzech Polaków. Jednym z najciężej pobitych musiał się zaopiekować lekarz.

W związku z tym nowym brutalnym napadem, świadczącym o tem, że zachodzi tu w grę nowa fala zorganizowanego teroru panuje wśród Polaków na Śląsku Opolskim ogromne oburzenie i rozgoryczenie

Trzy żony zamiast 250-ciu

MIEĆ BĘDZIE SUŁTAN MAROKKA

Władze francuskie w Marokku postanowiły ostatnio wypowiedzieć walkę wielożeństwu.

Przyświeca im widocznie przykład Turcji, w której Mustaf Kemal i jego zwolennicy w krótkim stosunkowo przeciągu czasu zdołali ograniczyć do minimalnych rozmiarów uznaną dawniej ustawowo poligamję, a nawet usunąć ją zupełnie bez uciekania się do drakońskich represyj. W Marokku stosunki przedstawiają się podobnie, jak dawniej w Turcji, to znaczy tylko najzamożniejsi obywatele posiadają haremy.

Zwalczanie haremów rozpoczęto od szczytu, a mianowicie od pałacu sułtana. Delikatnej tej misji podjął się francuski gubernator Marokka gen. Steeg. Jak wiadomo sułtan Sidi Mulai Hamida wstąpił niedawno na tron osierocony przez nagły zgon ojca jego Mulaja Jussuffa. Ten ostatni zaś posiadał bezwątpienia największy harem na świecie, składający się ni mniej ni więcej tylko z dwustu pięćdziesięciu legalnych żon.

Pałac, stanowiący ich siedzibę, urządzony był z iście wschodnim przepychem i przewyższał wspaniałością harem Abdul Hamida. Wskutek zgonu Malaja Jussuffa dwieście pięćdziesiąt kobiet zostało wdowami. Zgodnie z ustalonym od wieków obyczajem syn sułtana, który ma objąć tron po nim, dziedziczy także harem i staje się odrazu człowiekiem stokrotnie lub więcej żonatym. Najstarszy syn Mulaja Jussuffa, Mulaj Idris, który od wielu lat pędził w Paryżu, Nicei, Deauville i Cannes żywot europejskiego światowca i uważał siebie za następcę tronu, oświadczył z miejsca, że część haremu s'kasuje, zachowując skromnie tylko ośmdziesiąt najmłodszych żon.

Praktyczny młodzieniec uniknął jednak wielorakiego szczęścia małżeńskiego, gdyż wielka rada przywódców szczepów marokańskich, pominęła go przy ustaleniu następstwa tronu i ogłosiła sułtanem najmłodszego syna Mulaja Jussuffa, noszącego imię Sidi Mulaj Hamida.

Nowy sułtan Marokka liczy zaledwie lat ośmnaście i doprawdy przejęcie dwustu pięćdziesięciu wdów po ojcu byłoby dla niego zadaniem zbyt ciężkiem. Skorzystał z tego główny gubernator Steeg i uzyskał postanowienie, mocą którego wszystkie żony zostały spensjonowane.

Ośmnastoletni sułtan posiada obyczajem europejskim jedną tylko żonę, córkę wybitnego baszy marokańskiego. Niedawno jednak objawił życzenie poślubienia małżonki drugiej. Gen. Steeg postanowił nie sprzeciwiać się temu bacząc tylko pilnie, aby młody sułtan nie przekroczył liczby trzech lub czterech żon.

Ostateczny rozłam

W P. P. S. NA G. ŚLĄSKU.

W ub. niedzielę doszło do formalnego rozłamu w P. P. S. na G. Śląsku. Oto p. Biniszkiewicz, poseł na Sejm śląski i b. poseł na Sejm warszawski, zwołał do sali „Tivoli" w Katowicach konferencję delegatów ośrodków robotniczych. Przybyło 123 delegatów z 35 miejscowości na G. Śląsku. P. Biniszkiewicz zaznaczył w referacie, że początku rozłamu należy szukać jeszcze w czerwcu 1927 r., kiedy to przybył na Śląsk b. poseł Wolicki i przy pomocy malkontentów rozpoczął kampanję przeciwko kierownictwu partji na Śląsku. Ustanowiony przez centralne władze partyjne komisaryczny komitet okręgowy na Śląsku szedł po myśli p. Wolickiego. Rozłam przybrał takie formy, że wspólna praca stała się niemożliwa.

Po referacie p. Biniszkiewicza zebrani uchwalili: oderwać się od centralnych władz P. P. S. i założyć „Śląską Partję Socjalistyczna". „Zmieniamy swą nazwę — powiada rezolucja — by uwidocznić swą niezależność od tych, którzy P. P. S. na Śląsku rozbili. Program P. P. S. zatrzymujemy".

W dyskusji atakowano ostro Centralny komitet wykonawczy P. P. S. i zamianowany przezeń śląski komitet okręgowy, za stanowisko opozycyjne wobec Rządu marszałka Piłsudskiego i za sojusz z niemieckimi socjalistami w czasie wyborów.

Pod koniec zebrania wybrano władze partyjne nowej grupy. W skład tych władz weszli pp.: Biniszkiewicz, Juchelek, Rumpfeld, Witek, Rubin, Pech, Szmotloch, Wróbel, Waśniewski, Wacławski i Warczyk, a więc wybitni śląscy działacze socjalistyczni, w tem kilku posłów na Sejm śląski. Organem nowej partji jest tygodnik „Robotnik śląski", redagowany przez p. Biniszkiewicza.

Komunikacja powietrzna

W NIEMCZECH.

Jak olbrzymie znaczenie przywiązują Niemcy do rozwoju komunikacji powietrznej, świadczą wymownie następujące cyfry:

W roku ub. czynnych było w Niemczech 63 linje lotnicze i na niejednej z nich odbywał się ruch kilka razy dziennie. W roku bież. powstaną nowe linje wewnętrzne i międzynarodowe, przedłużona została linja Ghewa - Marsylja do Madrytu i Barcelony, opracowane są plany stworzenia olbrzymiej linji do Chin i do Ameryki. Nadto wiele linij będzie funkcjonowało również w nocy.

Budżet państwowy na rok 1928 wynosi 34 i pół milj. marek zł., t. j. około 115 miljonów zł. p., a ponadto olbrzymie sumy łożą poszczególne miasta. Tak naprzykład, na rok bieżący trzy miasta: Kolonja, Dortmund i Wrocław przeznaczyły na komunikację lotniczą cztery miljony mk. zł., t. j. około 8 i pół milj. zł. p. (cały budżet polski za czas od 1-IV-27 do 31-III-28 zwyczajny i nadzwyczajny na lotnictwo wojskowe i cywilne wyniósł zł. p. 20.000.000, z czego 13.000.000 wojskowe, 7.000.000 cywilne).

Charakterystyczną cechą jest, iż w Niemczech pomimo olbrzymich sum, asygnowanych przez państwo na lotnictwo, każde miasto i całe mnóstwo przeróżnych organizacyj prześciga się wzajemnie z dalszemi ofiarami na lotnictwo. Wrocław np., chlubiąc się, że w bieżącym roku będzie posiadał aż 4 razy dziennie połączenie powietrzne z Berlinem, dwa razy dziennie z Gliwicami, Szczecinem, Hirszbergiem i Halle, oraz raz dziennie z Glatz i Reisse, podkreśla, że linje do Glatz i Reisse zorganizował własnym sumptem i że brać będzie udział nadal w utrzymywaniu wszystkich innych linij, deklarując swą pomoc na 150.000 mk. zł.

Działalności Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sprawozdanie z dorocznego zebrania okręgowego PMS.

W niedziele w sali Stowarzyszenia techników odbyło się doroczne zebranie okręgowe Polskiej Macierzy Szkolnej Zagłębia Dąbrowskiego. O prócz 5 członków zarządu okręgowego PMS. w zebraniu wzięło udział 17 delegatów Kół P. M. S.: z Sosnowca, Dąbrowy, Będzina, Czeladzi, Klimontowa, Niwki, Zagórza i Maczek. Delegaci Kół P. M. S. w Piaskach i w Grodźcu nie przybyli.

Przewodniczył p. E. Rypp. Po odczytaniu protokułu z ostatniego dorocznego zebrania Okręgu P. M. S. przez p. Kiblera i przyjęciu go przez zebranych delegaci poszczególnych Kół złożyli kolejno sprawozdania z działalności w roku 1927, a mianowicie pp.: T. Opioła — Sosnowiec, inż. Krupiński — Niwka, W. Brzosko-Klimontów, St. Rudny — Maczki, inż. Kibler — Zagórze, R. Morgulec — Dąbrowa, E. Rypp — Będzin, M. Januszewiczowa — Czeladź. Przesłane na piśmie do zarządu okręgowego sprawozdania z działalności Kół w Grodźcu i w Czeladzi referował p. Frycz.

DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU OKRĘGOWEGO.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań poszczególnych Kół, które były ujęte w ścisłe cyfry i odznaczały się jesnym przeglądem ich pracy i dorobku rocznego, sprawozdanie z działalności zarządu okręgowego P. M. S. w Zagłębiu Dąbr. złożył jego przewodniczący **p. Frycz**. W okresie od 29 kwietnia 1927 jako terminu wybrania zarządu okręgowego daje się zauważyć znaczne wzmocnienie łączności między poszczególnemi Kołami i wyraźne porządkowanie administracji organizacyjnej. Dowodem tego m. in. ten fakt, że gdy na zeszłoroczne zebranie Okręgu tylko 4 Koła dostarczyły sprawozdanie, obecnie wszystkie 10 Kół w terminie złożyły roczny rozrachunek swej działalności. Zarząd okręgowy, który odbył w międzyczasie 5 zebrań, czuwał nad tą pracą, pozatem zajmował się wstępną akcją około umożliwienia budowy domu P. M. S. w Sosnowcu. W r. 1927 powstało nowe Koło P. M. S. w Maczkach, a istnieje plan założenia Kół P. M. S. jeszcze w Strzemieszycach, Wojkowicach Komornych, w Łagiszy i w Ząbkowicach. Fundusze, jakimi zarząd okręg. rozporządzał, były stosunkowo niewielkie. największą w nich pozycję stanowił dochód z urządzonej w Dąbrowie reduty w kwocie 3458 zł. Przy końcu sprawozdania p. Frycz zakomunikował, że Sejmik będziński przeznaczył 1000 zł. dla P. M. S.

PRZEKRÓJ DZIAŁALNOŚCI W OKRĘGU.

Na podstawie przedstawionych przez Koła sprawozdań zarząd okręgowy sporządził dwie tablice sprawozdawcze, które w grubszych zarysach pozwalają zorjentować się w całokształcie działalności P. M. S. w Zagłębiu.

I tak na terenie Zagłębia Dąbr. istnieje 10 Kół P. M. S. z 1040 członkami czynnymi i 163 wspierającymi. W r. 1927 pozyskano nowych członków 400.

Zarządy poszczególnych Kół zbierały się 76 razy, a największą pod tym względem ruchliwość wykazał zarząd Koła w Klimontowie.

Bibljotek poszczególne Koła posiadały 21, w tem 1 ruchomą (w Zagórzu), czytelń prowadziły pozatem 6. Koło w Grodźcu prowadzi własne kino, latarnie z przezroczami posiadają Koła w Niwce, Klimontowie i w Czeladzi.

Prawdziwe bogactwo kulturalne posiada P. M. S. w Zagłębiu w bibljotekach. Bibljoteki te zawierają razem 37033 tomów, najbogatsze bibljoteki posiada Koło w Sosnowcu (w 4 bibljotekach 13495 dzieł). Z książek P. M. S. korzystało 1886 osób, książek wydano 84038. osób zajętych w bibljotekach stale funkcjonowało 32.

Majątek poszczególnych Kół P. M. S. nagromadził się z biegiem lat wartość skromnie oceniono na 108240 zł., gdy majątek ogólny Kół z dniem 31 grudnia 1927 r. obliczono w sumie 123.338.38 złotych.

Jakkolwiek stosunkowo nieznaczny odsetek mieszkańców Zagłębia należy do P. M. S., jakkolwiek wiele zachodzi technicznych trudności przy zbieraniu b. nizkich składek członkowskich, jednakże dochód 10 Kół P. M. S. — przy obrotności ich zarządów — doszedł w r. 1927 do b. poważnej kwoty 44318.94 zł.

UCHWAŁY ZEBRANIA OKRĘGOWEGO.

Po przyjęciu sprawozdań z działalności w r. 1917 rozwinęła się b. rzeczowa, chwilami przewlekła dyskusja, w rezultacie której uchwalono:

Powołać do życia przy zarządzie okręgowym P. M. S. sekcję odczytową, która zajmie się zorganizowaniem odczytów na terenie poszczególnych Kół.

Opodatkować wszystkie Koła kwotą 5 proc. ich dochodów brutto, które mają być płacone kwartalnie do kasy zarządu okręgowego, do jego dyspozycji, w szczególności na pomoc dla Kół słabszych finansowo.

Ustalić budżet zarządu okręgowego P. M. S. na rok 1928 w kwocie 9.000 zł., w czem wydatki na prace przedwstępne około budowy domu P. M. S. w Sosnowcu wyniosą 7.000 złotych.

100 zł. przeznaczyć na odbudowę zniszczonej przez pożar bursy P. M. S. w Równem.

Przyjąć uzupełniony i przystosowany do lokalnych warunków regulamin zarządu okręgowego P. M. S.

W SPRAWIE DOMU P. M. S. W SOSNOWCU.

Jak już zaznaczono wyżej, zarząd okręgowy w myśl uchwały okręgowego zebrania z 29 kwietnia 1927 zajmuje się sprawą budowy domu PMS. w Sosnowcu, który ma być siedzibą zarządu okręgowego i Koła sosnowieckiego P. M. S., środowiskiem całego ruchu kulturalnego Zagłębia Dąbr., lokalem wielkiej reprezentacyjnej bibljoteki itd. Starania zarządu okręgowego dotyczyły głównie sprawy przejęcia darowanego w swoim czasie P. M. S. przez Towarzystwa Sosnowieckie placu, który został już definitywnie przyjęty notarjalnie przez zarząd główny P.M.S. i oddany do dyspozycji zarządu okręgowego.

Na zebraniu niedzielnem uznano za przedwczesne powoływać Komitet budowy domu P. M. S. w Sosnowcu i sprawę tę zlecono zarządowi okręgowemu. wyznaczając mu kwotę 7.000 zł. na prace przedwstępne. Ponieważ na cel ten płyną już składki, uchwalono wezwać poszczególne Koła, by zbierały ofiary na dom P. M. S. i natychmiast odsyłały je do zarządu okręgowego.

ŚWIĘTO 3-go MAJA.

Doroczne święto 3-go Maja, urządzane przez Polską Macierz Szkolną (w innych dzielnicach przez zasłużone organizacje oświatowe, jak o tem informujemy na innem miejscu) pod protektoratem najwyższych dygnitarzy państwa, było przedmiotem dalszej dyskusji okręgowego zebrania. W rezultacie uchwalono jednogłośnie:

Zarząd okręgowy P. M. S. utworzy Powiatowy Komitet Obchodu 3-go Maja, który zorganizuje zbiórkę na Dar Narodowy we wszystkich miejscowościach Zagłębia Dąbr., również poza siedzibą Kół P. M. S.

Zebranie okręgowe P. M. S. poleca wszystkim Kołom wszcząć bezzwłocznie akcję celem zorganizowania obchodów 3-go Maja. W tym celu zarządy Kół P. M. S. zorganizują w swoich miejscowościach komitety, do których zaproszą przedstawicieli władz, samorządów i wszystkich polskich organizacyj i stowarzyszeń.

Zebranie Okręgu poleca Kołom P. M. S. zawczasu przygotować organizację zbiórki Daru Narodowego.

WYBORY.

Wkońcu na miejsce wylosowanych (w myśl statutu i regulaminu) zostali wybrani do zarządu okręgowego pp. F. Frycz, A. Cieśliński, R. Morgulec i jako zastępcy pp.: St. Rudny, E. Rypp i St. Kawalski; do komisji rewizyjnej pp.: K. Wosiński, St. Chrzanowski i W. Brzosko i zastępcy pp. E. Łabudziński i St. Rzadkowski. Ponadto wybrano dwuch delegatów na ogólny zjazd P. M. S. w Warszawie, jaki odbędzie się 2 i 3 czerwca b. r., w osobach pp.: F. Frycza i K. Korzeniowskiego.

UCZCZENIE PAMIĘCI ś. p. OSUCHOWSKIEGO.

Na wniosek p. Wosińskiego zebrani uczcili pamięć wielkiego działacza oświatowego śp. Antoniego Osuchowskiego przez powstanie.

Dar Narodowy 3-go Maja.

W ZAGŁĘBIU ZORGANIZUJE ZBIÓRKĘ P. M. S.

Zgodnie z tradycją naród polski i w tym roku obchodzić będzie uroczyście święto 3-go Maja. Jedną z nieodłącznych części programu tego święta jest zbiórka Daru Narodowego 3-go Maja, przeznaczonego na cele oświatowe. Zbiórkę tę organizują co roku na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej zasłużone dla kraju Towarzystwa: Polska Macierz Szkolna Warszawska, Wileńska i Cieszyńska, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Towarzystwo Czytelni Ludowych, złączone razem w Zjednoczeniu Polskich Towarzystw Oświatowych.

Wydział Wykonawczy tego Zjednoczenia utworzył już Komitet Honorowy Zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja, w skład którego wchodzą członkowie Episkopatu polskiego z Prymasem Polski J. E. Ks. Kardynałem Augustem Hlondem i J. E. Ks. Kardynałem Aleksandrem Kakowskim na czele, oraz wszyscy członkowie rządu z p. marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele.

× **Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali na górze Zamkowej ogólne doroczne zebranie członków spółdzielczego Stow. spożywców w Będzinie. Przewodniczył obradom p. F. Żebrowski, sekretarzował p. S. Konopa. Z odczytanych przez pp. Szwankowskiego i Piszczyka sprawozdań wynika, iż Stow. posiada około 800 członków, naogół jednak zainteresowanie placówką jest bardzo słabe, gdyż jak wynika z dowodów, korzysta ze spółdzielni stale zaledwie około 30 członków. Stowarzyszenie posiada sklep przy ul. Małachowskiego, filję w Łagiszy oraz własną piekarnię w Będzinie. Obrót w sklepach wynosił 114 tysięcy zł. w piekarni 181.255 zł. Czysty zysk ze sklepów stanowił 761 zł. z piekarni 3561 zł. Z otrzymanej nadwyżki przeznaczono 20 proc. na fundusz społeczny, 5 proc. na dywidendę od udziału i 1.8 proc. jako zwrot od zakupów. Sprawozdanie przyjęto i udzielono Radzie absolutorjum, jak również zaaprobowano budżet na rok bieżący: dla piekarni w wysokości 31.368 zł. dla sklepów w wysokości 12.900 zł. Następnie załatwiono ważną dla spółdzielni sprawę, mianowicie połączenie się z powszechną spółdzielnią w Sosnowcu. Tego rodzaju fuzja wpłynie dodatnio na poważne zmniejszenie kosztów handlowych, personelu, no i umożliwi większe obroty. Na miejsce ustępujących osób, do Rady weszli pp. dr. T. Kwasik, L. Mazurkiewicz, A. Kłapcia i J. Piszczyk. Na tem posiedzenie zakończono.

× **„CZAR MUNDURU NA SATURNIE.**" Onegdaj sekcja sceniczna klubu sportowego „Brynica" w Czeladzi odegrała w sali klubu na Saturnie komedję St. Turskiego p. t. „Czar munduru czyli ordynans w zalotach". Komedja wykonana była nadzwyczaj starannie. Poszczególne kreację wykonali pp.: Stanisław Głód (porucznik), Władysław Głód (ordynans), Machniewska (p. Mina), Gwoździówna (służąca) i Wosińska (ciotka). Najlepiej ze swych ról wywiązali się pp.: Stanisław i Władysław Głodowie. Milutko na scenie wyglądała p. Machniewska.

× **ŚMIERĆ NA DNIE STUDNI.** 63-letnia Józefa Prusek zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Batorego 15 wyszła onegdaj z domu z wiadrem po wodę do studni znajdującej się w podwórzu. Studnia ta jest prymitywnie i urządzona gdyż wiadro z wodą wyciąga się ze studni zapomocą żelaznego łańcucha. Podczas wyciągania wiadra z wodą łańcuch zaplątał się. Chcąc go rozpląteć Pruskowa rozpoczęła przy nim manipulację, przechylając się przytem. W pewnej chwili wskutek raptownego szarpnięcia łańcucha, Pruskowa straciła równowagę i wpadła na dno 30-metrowej głębokości studni. Po zorganizowaniu akcji ratowniczej ze studni wydobyto martwe zwłoki Pruskowej.

× **SIEKIERĄ W GŁOWĘ.** Władysław Perszon zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dziewiczej 5 zgłosił się w ub. niedzielę z rozbitą głową do komisarjatu, oskarżając braci Eugenjusza i Kazimierza Kowalczyków (Sąsiedzka 5) o zadanie mu ciosu siekierą w głowę. Policja prowadzi dochodzenie.

× **ZA NIEPRZESTRZEGANIE GODZIN HANDLU** w ub. niedzielę policja sosno-

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3 Wtorek	Dziś Ryszarda W. Jutro Izydora B. Wsch. słońca 5 m. 8. Zach. „ 18 m. 12.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — Rin - Tin - Tin „Wśród wilków".

× **ZAKOŃCZENIE PRAC KOMITETU OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Prezydjum Komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu prosi za naszem pośrednictwem przewodniczących poszczególnych sekcyj o łaskawe przybycie na zebranie które odbędzie się w inspetoracie szkolnym (Małachowskiego 22) w dniu 4 kwietnia b. r. o godz. 19.

× **LIGA MORSKA I RZECZNA W SOSNOWCU** organizuje łącznie z oddziałem katowickim podczas Zielonych Świąt 3-dniową wycieczkę nad morze polskie. Koszt przejazdu z Sosnowca i z powrotem wraz z 1-dniową wycieczką na pełne morze wyniesie 50 zł. Bliższych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretarjat oddziału Ligi w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 8 III p. (tel. 9-91) od godz. 19

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 3 kwietnia „Trubadur".
Środa, dnia 4 kwietnia „Don Juan".

× **O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.** Ulicę Kościuszki w Będzinie przecina kilka bocznic kolejowych, prowadzących do miejscowych zakładów przemysłowych i handlowych. Bocznice te posiadają w kierunku ulicy duże spadki, tymczasem niewiadomo z czyjego polecenia na bocznicach pozostawiane są wagony, zabezpieczone przed stoczeniem się... kamieniami. Jak wiadomo, na ul. Kościuszki panuje bardzo duży ruch kołowy i w razie wysunięcia się kamienia z pod kół lub złośliwego figla łobuzerji, kilka wagonów może nagle wpaść na ulicę. Skutki tego łatwo przewidzieć, to też celem uniknięcia możliwych, a wysoce przykrych następstw, należałoby bezwględnie zaniechać pozostawiania wagonów na wspomnianych bocznicach, względnie zabezpieczenia ich przed stoczeniem się zapomocą specjalnych łap, zamykanych na klucz.

Walka z destrukcyjnym elementem w samorządach

POŁĄCZY WSZYSTKIE ŻYWIOŁY STOJĄCE NA GRUNCIE NARODOWYM I PAŃSTWOWYM.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Czeladzi z inicjatywy dr. Marczyńskiego organizacyjne zebranie stanu średniego, gdzie między innemi poruszano w związku z usunięciem komunistów z Magistratu, sprawę **przyszłych wyborów do Rady miejskiej.**

Licznie zebrani postanowili rozwinąć jaknajenergiczniejszą akcję, **zmierzającą do ścisłego połączenia wszystkich mieszkańców, stojących na gruncie państwowości polskiej i obrony przed zbrodniczemi zakusami elementów destrukcyjnych.**

Sądząc z obecnego nastroju ludności, jest dziś już rzeczą niemal pewną, **iż przy przyszłych wyborach do samorządu mieszkańcy pójdą solidarnie razem, aby przeciwstawić się zakusom komunistów.**

Niebezpieczeństwo jest tem większe, iż jak słychać, obecnie **komuniści mają połączyć się z socjalistami,** aby tylko zdobyć ponownie zwycięstwo.

Pogłoska ta brzmi wręcz nieprawdopodobnie, aczkolwiek wiadomo z doświadczenia, że **koncepcja taka była już przy poprzednich wyborach.**

Po referacie dr. Marczyńskiego wybrano tymczasowy zarząd, do którego weszli pp.: J. Sadowski, J. Spyt, Bocian, M. Miodyński, J. Sadowski, J. Domański, S. Baciński, Jurkiewicz, F. Horzelski i I. Nieszporek.

Budżetowe uchwały Sejmiku pow. Zawierciańskiego

UBEZPIECZENIE KRESCENCJI ROLNEJ. — NOWE OBCIĄŻENIA PODATKOWE. — PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1928-29. — O 200 TYS. ZŁ. POŻYCZKI NA PODNIESIENIE ROLNICTWA.

Sejmik zawierciański na ostatniem posiedzeniu powziął kilka pierwszorzędnej wagi decyzji. Do najważniejszych należy uchwała, mocą której wprowadzone zostanie przymusowe ubezpieczenie krescencji rolnej i inwentarza dla gospodarstw do 30-tu morgów ziemi ornej, na przeciąg na razie jednego roku, czyli do 15 sierpnia 1929 r. — Ubezpieczenie to będzie dokonane w Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych. Składki ubezpieczeniowe zostały ściągnięte przez urzędy gminne.

Pozatem zatwierdzono wniosek o zaciągnięcie 100 tys. zł. pożyczki na kupno zboża siewnego.

Uchwalono nowe obciążenia podatkowe, a mianowicie wprowadzić prawo poboru dodatku do państwowego podatku budynkowego w wysokości 40 proc., oraz do czasu wprowadzenia samorządu wojewódzkiego pobrać na rzecz powiatowego Związku komunalnego powiatu Zawierciańskiego 10 proc. dodatku do państwowego podatku budynkowego; prawo poboru podwyżki normalnego dodatku do państwowego podatku gruntowego w wysokośc 50 proc. tego dodatku z gruntów położonych na terenie gmin wiejskich; prawo poboru dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób wódek, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100 proc. i od patentów na sprzedaż wódek, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 200 proc. opłaty państwowej z tem, że dodatek ten będzie pobierany od cen patentów, oraz postanowiono zwrócić się do odpowiednich władz o przedłużenie mocy obowiązującej statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym, zatwierdzonego reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa skarbu celem wprowadzenia prawa poboru tego podatku. Dochody z powyższego podatku preliminowane w budżecie na rok 1928-29 w kwocie zł. 17.600, — będą zużyte na pokrycie wydatków związanych z prowadzeniem robót inwestycyjnych.

Dalej zatwierdzono statut o podatku komunalnym od kopalń węgla, po datku od gruntów stanowiących własność skarbu Państwa oraz postanowiono wprowadzić prawo poboru specjalnych opłat i dopłat na utrzymanie powiatowych i wojewódzkich dróg kołowych według równocześnie zatwierdzonego statutu.

Opracowano także regulamin dla powiatowej komisji drogowo-budowlanej.

Wydziałowi powiatowemu udzielono upoważnienia zaciągania pożyczek krótkoterminowych na zasilenie funduszów kasowych.

Preliminarz budżetowy związku komunalnego na rok 1928-29, wynoszący w dochodach zwyczajnych 839.275 zł. i rozchodach 746.074 zł. oraz dochodach nadzwyczajnych 182.708 i rozchodach 270.909 zł. jednogłośnie przyjęto.

Do szczegółów budżetu powrócimy w najbliższym czasie, narazie poprzestając na uwadze, że nie obejmuje on pożyczki 400 tys. zł., która zostanie zaciągnięta na budowę szpitala w Myszkowie.

Dla szkoły rolniczej żeńskiej w Koziegłowach postanowiono zakupić sąsiadujący z nią dom Pankrasjewa celem urządzenia brakujących sal wykładowych i mieszkań dla nauczycielek.

Do Rady wojewódzkiej, jako przedstawiciela powiatu Zawierciańskiego wybrano p. Antoniego Karcza z Poręby.

Obrady zamknięto uchwałą o doniosłem znaczeniu dla rozwoju rolnictwa w powiecie, a mianowicie postanowiono wystąpić do Państwowego Banku rolnego o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 200.000 zł. na podniesienie gospodarstw rolnych. Do przeprowadzenia tej tranzakcji Sejmik powiatowy upoważnił Komunalną Kasę oszczędności powiatu Zawierciańskiego.

Burzliwy wiec w Czeladzi.

ANTYPAŃSTWOWE WYSTĘPY POSŁA GAWRONA.

Onegdaj na rynku w Czeladzi odbył się wiec, na którym przemawiał komunistyczny poseł J. Gawron z Grodźca. Wiec zapowiedziany był jako sprawozdawczo-poselski, faktycznie była to jednak manifestacja antypaństwowa.

Na wstępie poseł Gawron wyraził ubolewanie z powodu rozwiązania „robotniczo-chłopskiej" Rady miejskiej w Czeladzi, poczem w śmieszny wprost sposób począł sypać jak z rękawa demagogiczne frazesy komunistyczne.

Unosząc się nad „idealnemi" rządami" w Sowietach, poseł Gawron napadł na Rząd marsz. Piłsudskiego i pod jego adresem sypnął garść soczystych epitetów. Po każdem wygłoszonem zdaniu poseł Gawron wzosił okrzyki: „Precz z Rządem faszystowskim Piłsudskiego!", „Precz z policją!", „Niech żyje rewolucja!" i t. p.

Jeden z uczestników wiecu, p. T., oburzony bezczelnością rozwydrzonego posła Gawrona odkrzyknął: „Precz z komunistycznemi wywrotowcami!". Okrzyk ten podchwyciła część uczestników przeciwna komunistom i wtedy powstał tumult nie do opisania. Komuniści rzucili się na p. T., chcąc się zemścić za rozbicie zebrania. Widząc, co się święci, jeden z posterunkowych podbiegł do grupy walczących i kiedy wezwanie do rozejścia się nie poskutkowało, wydobył szablę i płazując rozpędził walczący tłum. Za chwilę przybyła policja ze szkoły na Piaskach i wiecowników rozpędziła.

Do jakiego stopnia doszła bezczelność komunistów, świadczy fakt, że poseł Gawron zarządził **na wiecu głosowanie,** przyczem zebrani mieli wypowiedzieć się, kto jest... za rewolucją i za obaleniem rządów marsz. Piłsudskiego...

W uzupełnieniu niedzielniejszego artykułu p. t. „Po przepędzeniu komunistów z Czeladzi" należy dodać, że burmistrz Rożek, opuszczając Magistrat czeladzki nadzwyczaj czule pożegnał się ze służbą, której oświadczył: „żegnam się z myślą, że zobaczymy się za cztery miesiące". Szkoda, że p. Rożek bliżej nie określił tej podejrzanej schadzki, mianowicie gdzie nastąpi spotkanie, gdyż jest rzeczą więcej jak pewną, że w żadnym razie nie nastąpi ono w Magistracie.

Wielki pożar w Rodakach.

PASTWĄ PŁOMIENI PADŁO PÓŁ WSI. — DZIECKO SPALONE.—WIELE OSÓB POPARZONYCH. — GŁÓD I ROZPACZ.

W sobotę, dnia 31 marca r. b. popołudniu wybuchł pożar na kolonji t. zw. „Pod lasem" w Rodakach, gminy Ogrodzieniec, i podsycany silnym wiatrem, przerzucił się na wieś i strawił w stosunkowo krótkim czasie **54 domy mieszkalne, 48 stodół wraz z zabudowaniami i inwentarzem gospodarczym.**

Wiele osób odniosło poparzenia, między innemi Władysław Ziaja i Stefanja Stajno, których w ciężkim stanie przywieziono do szpitala św. Błażeja w Olkuszu. Nadto spaliło się **dziecko Stajnowej,** 3-letni Mieczysław, którego zwłoki znaleziono zwęglone.

Pożar wznieciły dzieci Mendla i Siorstki, bawiąc się zapałkami w stodole. Zaraz po alarmie pośpieszyły na miejsce pożaru straże: chechelska, papierni „Klucze", ogrodzieniecka, olkuska (miejska), cementowni „Klucze" i z Lasek, które przybyły w podanej kolejności. **Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona,** jak zwykle, z powodu braku wody i gęstych zabudowań, pokrytych przeważnie słomą.

Wśród pożaru odgrywały się przykre sceny: mieszkańcy w obliczu strasznej klęski tracili głowy, często kroć ratowali rzeczy małowartościowe, pozostawiając na pastwę płomieni przedmioty droższe. Płacz dzieci, **niewiast i ryk bydła przedstawiał istne piekło.** Klęskę spotęgowało jeszcze to, że zapasy żywności i pasza dla bydła doszczętnie uległy pożarowi. **Ludność połowy wsi pozostała bez dachu nad głową, a przeszło 300 osób bez kawałka chleba.** Nędza i głód królują. Dzieci z płaczem wołają chleba!

Z inicjatywy p. starosty Stamirowskiego i p. Z. Okrajniowej zawiązany został komitet niesienia pomocy pogorzelcom. Jeszcze w sobotę wieczorem posłano pogorzelcom na rachunek Sejmiku olkuskiego 100 bochenków chleba, w niedzielę i poniedziałek także ... Komitet urządził w niedzielę sprzedaż znaczka (zbiórka uliczna), która przyniosła przeszło 250 złotych.

Również w niedzielę odbyło się w gabinecie p. starosty zebranie komitetu przy udziale p. inspektora P. Z. U. W. Wydrycha, przedstawicieli samorządu miejskiego duchowieństwa, rabinatu i miejscowej inteligencji.

Postanowiono **rozpocząć natychmiast zbiórkę po domach na rzecz ofiar,** zwrócić się do miejscowego przemysłu o pomoc materjalną, urządzić najbliższą zbiórkę uliczną we wtorek, t. j. dzisiaj podczas jarmarku, zwrócić się do dziekanów w Bolesławiu, Pilicy i Sułoszowy z prośbą o wszczęcie akcji na rzecz pogorzelców oraz zwrócić się do Banku rolnego w Warszawie o pomoc kredytową.

Pozatem p. starosta wydał polecenie wszystkim wójtom w powiecie o zorganizowanie pomocy na wsi, p. burmistrz Starkiewicz przyobiecał daleko idącą pomoc w przydziale drzewa z oszczędności sprzedaży lešnych, a prócz tego zadeklarował opodatkowanie się pracowników miejskich w wysokości 10 procent na rzecz ofiar.

Dodać trzeba, że wieś Rodaki należy do jednej z biedniejszych wsi w pow. Olkuskim. Grunta są piaszczyste i kamieniste. Wieś odległa jest od Olkusza o 15 klm. Ludność z gospodarki wyżyć nie może, częściowo więc pracuje w okolicznych fabrykach.

W związku z powyższą katastrofą żywiołową, Redakcja naszego pisma z dniem dzisiejszym otwiera listę ofiar na pogorzelców w Rodakach Zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o ofiary w gotówce i w naturze. Niech pamiętają ci, którzy zasiędą przy święconem, że dzieci w Rodakach pozostaną na święta bez chleba. Wszelkie ofiary złożone będą na ręce pani Z. Okrajniowej w Olkuszu.

Rozwiązań Łamigłówki

WPŁYNĘŁO DOTĄD OKOŁO 300.

Wczoraj wpłynęło około 300 rozwiązań Łamigłówki Świątecznej. Rozwiązania należy nadsyłać **najpóźniej w środę 4 bm. do godz. 7 wieczorem** w zamkniętej kopercie z podaniem imienia i nazwiska oraz adresu i oznaczeniem na kopercie „Łamigłówka Świąteczna". Rozwiązania mogą nadsyłać wszyscy, zarówno stali prenumeratorzy jak i przygodni Czytelnicy „Kurjera Zachodniego".

Spis tych, którzy nadeślą nam rozwiązania, ogłosimy w czwartek 5 bm. Wylosowanie nagród, którego protokół ogłosimy, odbędzie się w środę wieczór w obecności zaproszonych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Rozdanie wymienionych w niedzielnym numerze K. Z. nagród odbędzie się w Wielki Piątek, dnia 6 kwietnia o godz. 11 rano w lokalu naszej Redakcji w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 4.

Rozwiązania Łamigłówki Świątecznej należy nadsyłać do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, ul. Dęblińska 1. 1 (parter).

× **NIEPOPRAWNY AWANTURNIK.** Niejaki Zygmunt Piętka zamieszkały na kolonji Dziewiątej pod Gołonogiem karany sądownie za podrabianie pieniędzy oraz innych dowodów, jak również kilkakrotnie, za czynny opór policji, znów za takie samo przestępstwo zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu i został skazany na 5 i pół miesiąca więzienia.

× **WYBRYKI AWANTURNIKÓW.** Stefan i Henryk bracia Szymanek z Czeladzi (kol. Saturn 19) byli w ub. niedzielę po sprawunki w Będzinie, gdzie mocno sobie podchmielili. Powracając z Będzina panowie ci każdego napotkanego przechodnia bez zdania racji zaczepiali i... bezceremonjalnie okładali laskami. Dowiedziawszy sięo wybrykach, policja czeladzka obu awanturników przyprowadziła do komisarjatu i umieściła ich w areszcie do chwili wytrzeźwienia, potem zaś sporządziła doniesienie.

Ze sportu.

R. K. G. S. „ZAGŁĘBIE" I — T. S. „VICTORIA" 4 : 1 (2 : 1). Spotkanie wyżej wym. drużyn — wobec licznie zebranej publiczności — zakończyło się zwycięstwem „Zagłębia", które i startem i kombinacją górowało nad „Victorią". W drużynie „Victorji" wyróżniła się obrona i częściowo pomoc, atak zawiódł. Honorową bramkę uzyskała „Victoria" z wolnego.

R. K. G. S. „ZAGŁĘBIE II — T. S. „VICTORIA" II 3 : 0.

NASZE DZIECI.

Ojciec: — Chodź synku, opowiem ci ładną bajkę.

3-letni synek: — Opowiedz, ją tatu sių mamusi, bo ta ...

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Czarny pierrot.

× OSOBISTE. Z zajmowanego dotychczas stanowiska powiatowego lekarza weterynarji ustąpił dr. Eugenjusz Schönborn. Urząd ten obecnie sprawować będzie dotychczasowy lekarz miejski, dr. Jerzy Wołoszyński. Dr. Schönborn zrzekł się tego urzędu ze względu na nawał pracy, jaki nastręczało równoczesne pełnienie tych samych obowiązków w powiecie Będzińskim. Dla powiatu Zawierciańskiego dr. Schönborn położył duże zasługi, powodując swemi staraniami założeniu dwu ambulatorjów weterynaryjnych w Siewierzu i Żarkach oraz urządzonego na europejski sposób szpitala dla zwierząt w Leśniowie. Jego inicjatywie należy również zawdzięczać zainstalowanie stacyj trychinoskopijnych przy rzeźniach w Zawierciu i na powiecie.

× KURS GOSPODARCZY W KOZIEGŁOWACH. Przy szkole rolniczej żeńskiej w Koziegłowach został zakończony kurs gospodarstwa, kroju i haftu, ogrodnictwa, hodowli itd. Kurs trwał 4 miesiące, ukończyło go 45 uczestniczek z pośród mieszczaństwa Koziegłów i wsi okolicznych. Należy tu podkreślić, że całe prowadzenie kursu jako też i wykłady przyjęły bezinteresownie na swe barki nauczycielki szkoły rolniczej w Koziegłowach, poświęcając na to swe wolne od zajęć godziny wieczorne. Z uznaniem notujemy ten godny naśladownictwa przykład szczytnego pojmowania społecznych obowiązków.

× Z RADY MIEJSKIEJ. Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którem omawiany będzie budżet nadzwyczajny m. Zawiercia na r. 1928-29.

× SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOREGO. Zamieszkały w Łazach chory umysłowo Bronisław Namyślnik przed paroma dniami wyszedł z domu. Zaniepokojona jego nieobecnością rodzina wszczęła poszukiwania i nieszczęśliwego chorego znaleziono powieszonego w jego ulubionem miejscu spacerów, w lesie pod Łazami.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZAWODOWY ZŁODZIEJ KUR.

(l) Sąd pokoju I sekcji w Sosnowcu rozpatrywał onegdaj dwie sprawy zawodowego złodzieja drobiu, 47-letniego Wincentego Szostaka z Grabocina.

Skradł on w dniu 8 sierpnia ub. r. kurę mieszkance Zagórza, Antoninie Musiałkowej i kurę Janowi Machlikowi. Sąd skazał go za to na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

W drugiej sprawie Szostek oskarżony był o kradzież kilku kur na szkodę mieszkanek Sielca: Marji Wójcik, Karoliny Zapały i Hendli Pergricht. Złodziej odsiedzi za te kradzieże także 6 miesięcy więzienia.

ZA KRADZIEŻ ŻELAZA.

(l) Marjan Mielczarek z Niwki do stawszy się w listopadzie ub. r. w obręb kopalni „Modrzejów" skradł przy pomocy dwuch młodocianych swych kolegów 70 kg. żelaza pod postacią szyn, śrub i szmelcu.

Złodzieja wraz z pomocnikami ujęto i stawiono przed Sąd pokoju w Sosnowcu, który skazał go na półtora miesiąca więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat, jego zaś kolegom udzielił nagany

Nasz dział radjowy.

RADJO NA USŁUGACH POLSKIEJ WSI.

Dnia 30 marca b. r. odbyła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli Ministerstwa rolnictwa, poczt i telegrafów, oświaty, zrzeszeń samopomocy gmin wiejskich, oraz biura zjazdów samorządu powiatowego w sprawie zaprowadzenia radjoodbiorników w szkołach powszechnych, do mach ludowych i ewentualnie w budynkach gminnych. Radjoodbiorniki te chwytałyby komunikaty rolnicze, meteorologiczne, wiadomości z giełdy zbożowej, oraz umożliwiałyby propagandę kulturalno-oświatową. W wyniku dyskusji postanowiono zwołać następną konferencję w końcu kwietnia r. b., celem opracowania i wydania okólnika do wojewodów, zalecającego zainstalowanie radjoodbiorników. W międzyczasie przed zwołaniem drugiej konferencji odbędzie się szereg narad z instytucjami kredytowemi dla znalezienia dostatecznych źródeł pokrycia kosztów zainstalowania tych radjoodbiorników.

PROGRAM.

na wtorek 3 kwietnia b. r.

KATOWICE:

16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego

16.40 — Pogadanka dla rodziców i wychowawców. „Różne bieżące wiadomości i odpowiedzi"—wygł. prof. A. Jaworski.

17.05 — Komunikat Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego.

17.20 — Wykład historji Polski.

17.45 — Transm. koncertu kameralnego z Warszawy. W programie Mozarta—kwartet smyczkowy i Władysława Rzepki kwartet smyczkowy A-dur.

18.45 — Rozmaitości.

19.00 — Komunikat harcerski.

19.20 — Transm. z Poznania opery Czajkowskiego: „Jolanta" oraz baletu „Schesterczada" Rimskich-Korsakowa.

22.00 — Sygnał czasu i komunikaty P.A.T. i sportowy.

20.30 — Koncert z kawiarni „Astorja".

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Komercjalizacja polskiej poczty

Dnia 26 b. m. wszedł w życie dekret Prezydenta Rzplitej z 22 b. m. o komercjalizacji poczt, telegrafów i telefonów. Dekret tworzy nowe przedsiębiorstwa państwowe pod nazwą „Polska poczta, telegraf i telefon". W myśl dekretu, przedsiębiorstwo to, które otrzymuje prawo zakładania, utrzymywania i eksploatacji wszelkich urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na terytorjum państwa, „winno być prowadzone według zasad handlowych z uwzględnieniem potrzeb państwa i interesów gospodarstwa społecznego" — Przedsiębiorstwo stanowi samoistną osobę prawną z siedzibą w Warszawie, może nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, natomiast nie wolno mu ani zbywać ani zamieniać, ani obciążać nieruchomości. Na potrzeby eksploatacji może przedsiębiorstwo zaciągać na okres, nie przekraczający jednego roku, krótkoterminowe pożyczki, nie przewyższające 10 proc. ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto za ubiegły rok budżetowy. Zaciąganie innych pożyczek może nastąpić tylko w drodze ustawy. Przedsiębiorstwo wolne jest od podatków i danin publicznych. Przedsiębiorstwo powinno pół procent dochodu eksploatacyjnego przeznaczyć na fundusz zapasowy, 2 proc dochodu na fundusz meljoracyjny. Fundusz inwestycyjny utworzony będzie z długoterminowych pożyczek lub z dotacyj skarbu państwa. Czysty zysk przedsiębiorstwa przelany będzie do kasy skarbowej. Zarząd przedsiębiorstwa będzie wykonywać minister poczt i telegrafów przez podległe mu Ministerstwo poczt i telegrafów, dyrekcję poczt i telegrafów i podległe im organa. Kontrolę gospodarki sprawować będzie Najwyższa Izba Kontroli Państwa.

Funkcjonarjusze przedsiębiorstwa zachowają nadal charakter funkcjonarjuszy państwowych. Tak samo funkcjonarjuszów pocztowych obowiązują nadal wszystkie obowiązujące dotąd przepisy o stosunku służbowym, o postępowaniu dyscyplinarnem, o uposażeniu oraz o zaopatrzeniu emerytalnem.

Dzień rozpoczęcia działalności nowego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie ministra poczt i telegrafów.

Kronika gospodarcza.

ZAPOWIEDŹ ROKOWAŃ POKOJOWYCH W WOJNIE WĘGLOWEJ POLSKO-ANGIELSKIEJ. Na zebraniu organizacyjnem przemysłowców węglowych pięciu okręgów w Doncaster, wiceprezydent Archer wypowiedział szereg ostrych pogróżek pod adresem polskich właścicieli kopalń, nazywając Polskę czarną plamą(!) w handlu europejskim węglem.

Najpierw twierdził, że w walce węglowej Polska ulec musi, potem jednak przyznał, że Anglja musi dążyć do osiągnięcia porozumienia z Polską w tej sprawie. Dotychczas niemożliwe było osiągnięcie porozumienia, ponieważ nie było jednolitej organizacji w Anglji. Teraz, gdy ta jest stworzona, Anglicy podejmą próbę układu z Polską i Niemcami co do podziału rynków.

MAJĄTEK NARODOWY POLSKI wynosi według szacowań krajowych 88.41 miljardów zł., według zestawień zagranicznych zaś 80 do 85 miljardów fr. zł. Majątek b. zaboru austrjackiego i b. Kongresówki szacowany jest na 50.64 miljardów złotych, z tego wartość ziemi wyraża się cyfrą 16.96 miljardów, lasów 2.35, budynków oraz zakładów przemysłowych 25.83, kolei 2.97, dróg 0.5, kopalń 2.63, majątku ruchomego i innych objektów 9.22 miljardów złotych. Majątek b. zaboru pruskiego wyraża się liczbą 22.5 miljardów złotych, zaś majątek Kresów Wschodnich 5.27 miljardów złotych.

SPRAWA OPODATKOWANIA GRUNTÓW KOŚCIELNYCH. Konkordat, zawarty w roku 1925 między Rzeczypospolitą Polską a Stolicą Apostolską, dopuszcza w art. XV opodatkowanie majątku kościelnego z wyjątkiem tych dóbr i praw majątkowych, których dochody przeznaczone są na cele kultu religijnego. Opierając się na tem niektóre związki komunalne wymierzyły podatek od gruntów kościelnych, z których dochody płyną na rzecz beneficjarjuszów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wyjaśniło że praktyka taka jest niesłuszna. Grunty kościelne, wolne od podatków w myśl dotychczas obowiązujących ustaw podatkowych, mogłyby być pociągnięte do opłacania podatków dopiero po zmianie tychże ustaw. Konkordat daje właśniepodstawę do zmiany tych ustaw, sam przez się jednakże nie stanowi jeszcze podstawy dla wymiaru podatku.

PUSZCZENIE W OBIEG FAŁSZYWYCH AKCYJ. Na posiedzeniu Rady giełdowej w Warszawie postanowiono na skutek interwencji Ministerstwa skarbu wywiesić w gmachu Giełdy następujące urzędowe ogłoszenie:

Rada Giełdowa podaje do wiadomości uczestników zebrań Giełdy Warszawskiej, iż według posiadanych przez Radę wiadomości w jednej z drukarń warszawskich wykryto kradzież pewnej ilości blankietów następujących akcyi, notowanych na Giełdzie Warszawskiej: 1) „Elibor", Spółka akcyjna Handlowo - przemysłowa Ł. J. Borkowski. 2) Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze. 3) Warszawskie towarzystwo fabryk wyrobów metalowych i emaljowanych „Wulkan".

Rada Giełdowa została urzędownie powiadomiona, że sprawa kradzieży została niemal w zarodku zlikwidowana przez władze, niemniej jednak pewna ilość wymienionych papierów mogła przedostać się do obiegu z fałszywymi numerami, wobec czego wskazana jest wszelka ostrożność przy odbiorze wyżej wymienionych papierów.

KONSUMCJA CUKRU W POLSCE wyniosła w kampanji 1925-26, t. j. od października do września — 267.255 ton w wartości białego kryształu, w kampanji 1926-27 — 309.060 ton, a w pierwszych pięciu miesiącach kampanji 1927-28 — 135.045 ton. Zużycie wewnętrzne cukru przedstawiało się w poszczególnych miesiącach ostatniej kampanji w tonach w wartości białego kryształu następująco: październik — 27.058, listopad — 27.341, grudzień — 32.298, styczeń — 24.659, luty — 26.689.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 2-4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 129.00 bez kup. za 27 r., Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 150.00, Bank Spółek Zarobk. 88.00, Spiss 162.50, Cukier 73.25, Nobel 37.00, Lilpop 41.00—41.25, Modrzejów 46.50—46.00, Ostrowieckie 97.00—98.00—97.50, Ostrowieckie II emisja 88.00—87.00 Pocisk 11.00, Rudzki 53.00, Borkowski 19.35—19.25, Haberbusz 175.00, Spirytus 39.50,

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.51 i pół, Paryż 35.10, Praga 26.42—26.41 i pół, Włochy 47.13, Belgja 124.47, Szwajcarja 171.76, Dolarówka 5 proc. 72.00—72.75, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 2-4.

Notowania w dniu dzisiejszym poznańskiej giełdy zbożowej są bez zmiany.

Usposobienie spokojne, podaż żyta i pszenicy zwiększona

Z całej Polski.

ZAMAŁO SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POLSCE.

Jak oblicza statystyka, 3.500.000 dzieci polskich powinno się było znaleźć dnia 1 września 1927 r. w murach szkoły powszechnej. Z cyfry tej 400.000 dzieci znajduje się poza szkołą, chociaż w ostatnich czasach kontyngent nauczycielski zwiększył się o 1.000 osób. 26.507 szkół powszechnych i 62.220 sił nauczycielskich nie jest w stanie podołać pracy kształcenia młodzieży. Wobec tego Rząd będzie musiał poważnie pomyśleć o budowie nowych szkół i powiększeniu kontyngentu nauczycielskiego, zwłaszcza, że z roku na rok liczba dzieci stale i szybko powiększać się będzie.

SENSACYJNA SPRAWA O OSZCZERSTWO.

W sądzie okręgowym we Lwowie toczyła się przez dwa dni sprawa o oszczerstwo rzucone na prezesa lwowskiej Izby skarbowej d-ra Pollaka. Oszczerstwo rzucił dr. Stanisław Lewicki, właściciel wypożyczalni książek „Lektor" i właściciel towarzystwa księgarni pocztowych „Lot". Oszczerstwo polegało na zarzuceniu pobierania łapówek przez dr. Pollaka. Na poparcie tego dr. Lewicki przedstawił wyciąg z ksiąg buchalteryjnych towarzystwa „Lot" z którego wynikało, że prezes Izby skarbowej przyjął od „Lotu" książkę „chłopczyca" i kilka biletów kolejowych. Ogólny koszt tej łapówki miał wynosić aż... 44 złote. Na skutek tych oszczerstw władze wydelegowały specjalną komisję śledczą, która stwierdziła, że wszystkie zarzuty są bezpodstawne, a księgi handlowe „Lotu" sfałszowane. W rezultacie dr. Lewicki i Karol Gwóźdź zasiedli onegdaj na ławie oskarżonych. Po półgodzinnym procesie sąd skazał dr. Lewickiego na 6 tygodni aresztu z. zamianą na 4.200 zł. grzywny i buchaltera Karola Gwoździa na 3 tyg. aresztu z zamianą na 420 zł. grzywny.

ARESZTOWANIE SZPIEGA I MORDERCY.

W ręce policji politycznej we Lwowie wpadł niebezpieczny szpieg i wielokrotny morderca, ukrainiec Wasyl Połotniuk, były student politechniki lwowskiej. Połotniuk dokonywał morderstw i napadów na tle politycznem. Ostatnio zabity został przezeń w listopadzie niejaki Michał Huk, uważany przez tajne organizacje ukraińskie za konfidenta policji politycznej polskiej. Organizacja wydała na Huka wyrok śmierci, a Połotniuk ten wyrok wykonał. Poza tem dokonał Połotniuk napadu na wóz pocztowy celem zdobycia pieniędzy dla organizacji ukraińskiej, przyczem strzałami rewolwerowemi pozbawił życia 2 funkcjonarjuszy pocztowych. Bandyta i morderca został aresztowany na ulicy zupełnie przypadkowo. Stanie on przed sądem oskarżony o szpiegostwo i trzykrotne morderstwo.

SKAZANIE BANDYTÓW.

W Przemyślu zakończył się proces przeciwko 6 bandytom oskarżonym o zamordowanie w 1918 roku legjonisty Tomaszewskiego i komendanta posterunku w Ruszowicach. Przewódca bandy Denko Suworyj skazany został na karę śmierci przez powieszenie, co mu zamieniono na 15 lat ciężkiego więzienia. Inni oskarżeni w liczbie trzech skazani zostali na karę więzienia od jednego roku do dwuch, dwuch zaś oskarżonych zwolniono.

Kącik humorystyczny.

WYKORZYSTANIE POGODY.

— Wobec tak pięknej pogody nie zostaniemy dziś chyba w domu?

— Naturalnie — zbieraj się. Idziemy do kina

KTO WINIEN?

— Kto rozbił tę szybę?

— Mamusia, ale właściwie winę ponosi tatuś, bo usunął się, kiedy mamusia w niego garnkiem rzuciła.

DŁUŻEJ NIE MOŻE...

— Panie, jakiś głupi smarkacz przypiął panu z tyłu do surduta tę oślą głowę.

— O, jaki jestem panu wdzięczny.

— Niema za co, proszę pana. Ja już pół godziny za panem idę i śmieję się, ale dłużej już nie mogę, bo tutaj właśnie jest mój dom.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 21 — IX — 1927 roku.

Nr. 3412. „Aleksander Siejeński" skład apteczny w Sosnowcu, ulica Narutowicza Nr. 15. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Aleksander Siejeński, zam. tamże.

Nr. 34213. „Jan Łebek" sprzedaż mięsa i wędlin w Zawierciu, ulica Warszawska Nr. 1. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Jan Łebek, zam. tamże.

Nr 3414. „Helena Eigenfeld" sprzedaż artykułów spożywczych w Ząbkowicach. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Helena Eigenfeld, zam. tamże.

Nr. 3415. „Marjanna Mogielska" sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytuniowych w Porąbce — Zawodzie, gminy Olkusko - Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Marjana Mogielska, zam. w Porąbce, gminy Olkusko - Siewierskiej.

Nr. 3416. „Antonina Jędryczko" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Porąbce - Zawodzie, gminy Olkusko - Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Antonina Jędryczko, zam. tamże.

Nr. 3417. „Katarzyna Bargiel" piwiarnia, oraz domowa sprzedaż wyrobów tytuniowych na Niemcach, gminy Olkusko - Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Katarzyna Bargiel, zam. tamże.

Nr. 3418. „Józefa Jasińska" sklep spożywczy w Dąbrowie Górniczej, ulica Narutowicza Nr. 49. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Józefa Jasińska, zam. tamże.

W dniu 27 — IX — 1927 roku.

Nr. 3419. „Jan Mandat" sklep rzeźniczy w Grodźcu, ulica Kijowska Nr. 7. Firma istnieje od roku 1895. Właściciel Jan Mandat, zam. tamże.

Nr. 3420. „Stanisław Wierny" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Wojkowicach Komornych, gminy Bobrowniki. Firma istnieje od r. 1920. Właściciel Stanisław Wierny, zam. tamże.

Nr. 3421. „Bender Fiszel" handel łokciówki w Sosnowcu, ulica Modrzejowska 26. Firma istnieje od roku 1924.

Nr. 3422. „Abram Jakób Ropszyc" sklep spożywczy w Zawierciu, ulica Zielona Nr. 30. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Abram Jakób Lipszyc, zam. tamże.

Nr. 3423. „Abram Lipszyc" sprzedaż owoców, cukierków i wody sodowej w Strzemieszycach, ulica Warszawska. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Abram Lipszyc, zam. tamże.

Nr. 3424. „Dwojra Oksenhendler" handel artykułów spożywczych i naczyń w Zawierciu, ulica Górnośląska Nr. 30. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Dwojra Oksenhendler, zam. tamże.

Nr. 3425. „Rachmiel Szwarcberg" sprzedaż mięsa w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Okrzei 20. Firma istnieje od roku 1915. Właściciel Rachmiel Szwarcberg, zam. tamże.

Nr. 3426. „Stanisław Brzozowski" sprzedaż pieczywa w Sosnowcu, ulica Warszawska 18. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Stanisław Brzozowski, zam. przy ulicy Jasnej Nr. 24.

Nr. 3427. „Stanisław Brzozowski" sprzedaż pieczywa w Sosnowcu, ulica Piłsudskiego Nr. 28. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Stanisław Brzozowski, zam. w Sosnowcu, przy ulicy Jasnej Nr. 24.

Nr. 3428. „Józef Kmiecik" sprzedaż mięsa i wędlin w Ząbkowicach, ulica Szklana Nr. 4. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Józef Kmiecik, zam. tamże.

Nr. 3429. „Moszek Josek Lajtner" sprzedaż mięsa w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Okrzei Nr. 20. Firma istnieje od roku 1890. Właściciel Moszeń Josek Lajtner, zam. tamże.

Nr. 3430. „Małgorzata Bednarczyk" sklep spożywczy oraz sprzedaż wędlin w Strzemieszycach, kol. Sulno, gminy Olkusko-Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1906. Właścicielka Małgorzata Bednarczyk, zam. tamże

Nr. 3431. „Anna Zukocińska" piwiarnia w Wojkowicach Komornych, gminy Bobrowniki. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Anna Zukocińska, zam. tamże.

Nr. 3432. „Jankiel Jura" sprzedaż towarów bławatnych i artykułów spożywczych w Gołonogu, kol. Stara Wieś, gminy Olkusko-Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Jankiel Jura, zam. tamże.

Nr. 3433. „Władysław Krzysztofczyk" detaliczna sprzedaż win i wódek, likierów i wyrobów tytuniowych w Sosnowcu, ulica Narutowicza 26. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Władysław Krzysztofczyk, zam. tamże.

Nr. 3434. „Stanisław Białas" sklep spożywczy, sprzedaż piwa i wyrobów tytuniowych w Bobreku, gminy Niwka. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Stanisław Białas, zam. tamże.

Nr. 3435. „Tomasz Karbowniczek" sklep rzeźniczy w Modrzejowie, Rynek Nr. 11. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Tomasz Karbowniczek, zam. tamże.

Nr. 3436. „Szyja Icek Ogniewicz" sklep spożywczy w Grodźcu, ulica Bolcradzka Nr. 7. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Icek Ogniewicz, zam. tamże.

Nr. 3437. „Zofja Kawka" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Wojkowicach Komornych, gminy Bobrowniki. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Zofja Kawka, zam. tamże.

Nr. 3438. „Katarzyna Woszczek" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Konopnickiej Nr. 38. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Katarzyna Woszczek, zamieszkała tamże. D. c. n.

RUBY M. AYRES. (Przedruk wzbroniony).

MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

29)

Urwał znacząco.

— Zrozumieliście? zapytał.

Johnson, stary lokaj, podniósł oczy.

— Rozumiem doskonale, proszę pana.

— A ty, Jim?

— Naturalnie, jeżeli ojciec tak mówi...

— Mówię, do kroćset!...

Jim wzruszył ramionami i przyjrzał się swej opuchniętej twarzy w lustrze nad otomaną.

— Och! dobrze, dobrze! rzekł niegrzecznie.

Pułkownik podszedł do Basi, która klęczała, skulona, przy głowie Shayle'a.

— Moje drogie dziecko...

Zadrżała i cofnęła się instyktownie.

— Och, zostawcie mnie! zostawcie mnie!

Ukryła ponownie twarz w dłoniach i pozostała w takiej pozycji aż do przyjścia doktora.

Ten zbadał rannego bez żadnych komentarzy. Przedtem już odbył z pułkownikiem krótką naradę w hallu. Basia usłyszała, jak powiedział:

— Zadzwonię do szpitala i każę go stąd zaraz zabrać. Kula utkwiła w ramieniu, w mięśniu i najprawdopodobniej płuca są uszkodzone, ale nie mogę jeszcze powiedzieć nic stanowczego. Za pół godziny będzie tu karetka.

— Dobrze. Jestem doktorowi niezmiernie zobowiązany.

Wyszli obaj z pokoju. Jim rzucił na siostrę szybkie spojrzenie i wysunął się za nimi, zamknąwszy za sobą drzwi.

Basia podniosła oczy. Twarz jej była śmiertelnie blada, ale oczy miała suche. Podniosła się z podłogi i pochyliła się nad Shayle'm. Taki był cichy i nieruchomy! nie drgnął nawet, gdy wyciągnęła drżącą rękę i pogładziła jego włosy.

— Oh, mój drogi, mój drogi!

Powiedział, że jej nie kocha, ale to nie mogło zmienić faktu, że ona kochała go całą mocą pierwszego uczucia. Gdy usłyszała w hallu odgłos zbliżających się kroków, schyliła się pośpiesznie i gorącemi, drżącemi ustami ucałowała chłodną twarz nieprzytomnego Shayle'a.

— Kocham cię, kocham, szepnęła. Nic mnie nie obchodzi to, co oni mówią. Kocham!

Kiedy ojciec wszedł z powrotem do pokoju, przesunęła się szybko koło niego i pobiegła na górę. Ubrała się pośpiesznie zdrętwiałemi, zimnemi rękami. Usłyszała turkot zajeżdżającej karetki z odległego o pięć mil miejskiego szpitala, wtedy zeszła na dół i stanęła przy schodach.

Stała, patrząc jak wynoszono Shayle'a. Stała, patrząc przez otwarte drzwi frontowe w ciemność nocy, dopóki nie znikły latarnie karetki, pochłonięte przez dal i mrok.

Usłyszała głos Johnsona i ujrzała jego dobrotliwą, pełną niepokoju twarz.

— Żebym był na miejscu panienki, tobym się położył. Pan Holway wykuruje się z tego, a panienkę czeka jutro długa droga.

Basia drgnęła. Zapomniała zupełnie o swoim wyjeździe.

— Już nie pojadę, rzekła słabym głosem. Teraz już nie pojadę.

Zegar w hallu uderzył drugą! Dopiero drugą! Jakież często tańczyła jeszcze w najlepsze o tej porze, a dziś miała wrażenie, że ogarnęło ją śmiertelne znużenie. Niebawem nadszedł pułkownik.

— Basiu, moje drogie dziecko, chciałbym z tobą pomówić.

Poszła za nim apatycznie do bibljoteki, gdzie przed chwilą leżał Shayle. Na poduszkach sofy widniał jeszcze odcisk jego głowy, a przez wybite szyby wdzierało się chłodne powietrze nocy.

Był już tam Jim z twarzą zasępioną i nieufną.

Jak tylko drzwi zostały zamknięte, wybuchnął gniewnie.

— Powinien był ojciec posłać po policję... Powiadam ojcu, że to jest zwyczajny włamywacz. Przecież złapałem go przy kasie!

Basia postąpiła krok naprzód. Oczy jej płonęły jak dwa ognie.

— To kłamstwo! krzyknęła namiętnie.

Chłopak spojrzał na nią szyderczo.

— Och, czyżby? Doskonale. Zaraz dowiodę, że to nie kłamstwo. Otóż dowiedz się, że to Holway próbował włamać się tutaj, wtedy w nocy, podczas burzy. Nic wtedy nie mówiłem, bo chciałem mieć niezbitą pewność. Ale powiadam ci, że go przy tej robocie widziałem. Ja...

Basia wybuchnęła łkaniem, zaciskając kurczowo ręce.

— Och, ty kłamco! ty okrutny kłamco! Nigdy go nie lubiłeś, zawsze byłeś przeciwko niemu.

Jim zaśmiał się brzydkim śmiechem.

— No, w każdym razie, nie dopuściłem do tego, abyś wyszła za złodzieja, odrzucił.

Dziewczyna zatoczyła się, jak nieprzytomna.

(C. d. n.).

CUKIERNIA I WYTWÓRNIA

ROMANA NEY'A

ul. Kościelna 1, tel. 5-10 Sosnowiec, ul. Wspólna 4, tel. 8-88.

Polecam na nadchodzące Święta Wielkiejnocy w dużym wyborze: sękacze, mazurki w 4-ch odmianach, babki w 4-ch odmianach, placki, torty, mazurki w 10-ciu odmianach w dużym wyborze baranki, jajka, cukry, herbatniki i czekolada. 1975

Uprasza się Szanownych konsumentów o wczesne zamówienia.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Finkelsztein

SOSNOWIEC, Modrzejowska 17. Tel. 2-73.

POLECA: duży wybór materjałów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych oraz dywanów, chodników i firanek PO CENACH KONKURENCYJNYCH. Nowości wiosenne dla Pań i Panów.

Wyłączna sprzedaż znanych ze swej dobroci materjałów męskich fabryki 1501

EMANUEL TISCH — BIELSKO.

WARUNKI ZAPŁATY BARDZO DOGODNE.

Zakład Rzeźbiarsko-kamieniarski i betonowy

FR. FOCHTMANA

w Dąbrowie Gór. na Redenie dom własny tel. 1-89



Wykonywa: Pomniki, Figury, Grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe

Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręg i studzenne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne. Ceny przystępne a nawet i ratami 17c81-10

WYCIEŃCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetwór żelaza



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ

KLAWE

Róże i krzewy ozdobne

sprzedają tanio szkółki maj. Rogoźnik, gm. Bobrowniki

Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. „Saturn", maj. Rogoźnik. Cenniki na żądanie 1856 6

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Banku Zagłębia w Sosnowcu

Spółdzielnia z ogran. odpow.

DAWNIEJ

(Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sosnowcu)

odbędzie się w niedzielę dnia 15 kwietnia 1928 r. o godzinie 2-ej popołudniu w lokalu własnym w Sosnowcu, ulica Małachowskiego Nr. 9

PORZĄDEK OBRAD:
1. Zagajenie i wybór przewodniczącego
2. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
3. Odczytanie protokułu z odbytej rewizji przez Związek Rewizyjny
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1927 rok, przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej
5. Podział czystego zysku
6. Zmiana paragrafu 7 statutu
7. Określenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie może zaciągać spółdzielnia
8. Zatwierdzenie budżetu na 1928 rok
9. Wybór 2-ch członków Rady i 1-go członka Zarządu w myśl §§ 13, 19.
10. Wolne wnioski. 1919-4

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie w tym samym dniu i miejscu o godzinie 3-ej popołudniu z tym samym porządkiem obrad.

ZARZĄD BANKU ZAGŁĘBIA.
Spółdz. z ogr. odp.

Dn. 13-III 1928 r.
Nr. 1388/27

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu, Stefan Kotarski, zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Konopnickiej Nr. 8, obwieszcza na zasadzie art. 1141, 1149 i 1570 ust. post. cyw., że w dniu 14 czerwca 1928 r., o godz. 10 rano w sali sądu okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w drodze działów osady włościańskiej, położonej w Gołonogu, przy kol. Działki, gm. Olkusko-Siewierskiej, pow. będzińskiego, woj. Kieleckiego, oznaczonej w tabeli nadawczej wsi Gołonóg, tejże gminy pod liczbą 28, ogólnej przestrzeni 6 morgów 99 pr. kw., należącej od spadkobierców Marjanny Sobocińskiej, a mianowicie Marcelego, Józefa, Antoniego i Ignacego Sobocińskich i Marjanny z Sobocińskich Fidykowej, na której znajdują się następujące budynki: dom mieszkalny z drzewa dębowego, kryty gontami w średnim stanie, dach zaś częściowo zniszczony, o 5 ubikacjach, stodoła o 1 klepisku z oborą i piwnicą, 12 drzewek owocowych, łąka, położona na kol. Piekło, gm. Olkusko-Siewierskiej o przestrzeni około 1 i pół morgi, wchodząca w skład opisanej osady.

Osada ta w zastawie ani dzierżawie nie pozostaje, jest niehipotekowana i nie jest obciążona żadnemi długami i znajduje się w użytkowaniu Antoniego Sobocińskiego.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 7.000 złotych i życzący wziąć udział w licytacji obowiązani złożyć na ręce czyniącego komornika wzg. do kasy skarbowej wadium w sumie 700 złotych, przyczem do przetargu dopuszczeni tylko będą włościanie i osoby, którym przysługuje prawo nabywania włościańskich objektów.

Dokumenty oraz szczegółowy opis przejrzeć można w kancelarji komornika w dnie i godziny przyjęć, a na tydzień przed licytacją w kancelarji wydziału Cywilnego sądu okręgowego w Sosnowcu.

1876 M. P. Komornik Sądowy (—) Stefan Kotarski.

RABKA

WILLA „ANNA"

Pensjonat majorowej Marji Mikulskiej po dokładnem odnowieniu otwarty z dniem 1 maja. Kuchnia wykwintna, dyetetyczna. — Ceny przystępne. 2/961 Zgłoszenia do 17 kwietnia: KRAKÓW — ul. SZEWSKA 19, 1 p. później RABKA.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PROSZKI Z KOGUTKIEM.



Posady i prace.

Stenopistka polska ze znajomością języka niemieckiego jest potrzebna. Oferty z odpisami świadectw do „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec sub „A B". 1943

Praktykant biurowy piszący na maszynie poszukuje od zaraz posady. Zgłoszenia do Adm. „K. Z." pod „Praktykant". 1965

Kupno i sprzedaż.

Meble różne biurka, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec,-Pogoń ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 613-28

WAPNO grube 1-ma gatunku z dostawą na plac budowy, polecają:
CZELADZKIE WAPIENNIKI
„KRYNICA", Sosnowiec
ul. 3-go Maja 5, telefon 1-59 1640-

Samochód 6-cio osobowy w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Wiadomość w garażu przy szkole szoferów Sosnowiec ul. Swobodna 7. 1961

LOKOMOBILĘ o sile 25 HP. w dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia kierować: Ciechanów, A. Lewiński S-ka pocz. 11. 1962

LOKOMOBILĘ o sile 25 HP. w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia proszę kierować Sosnowiec, Wawel 24 A. Kmita. 1963-2

Nauka i wychowanie.

Chcę pobierać lekcji korespondencji niemieckiej technicznej. Oferty pod „Dobra zapłata" do Administracji „Kurjera Zachodniego". 1964

Różne.

KRYNICA pensjonat „Urszula Stefanja", obok Nowych Łazienek otwarty 1-go maja. Zgłoszenia do 24 kwietnia. Inż. Urszula Szymanowska Zawiercie. 1928

Zgubiono laskę hebanową z srebrną rączką i monogramem B. S., na cmentarzu w Zawierciu, sobotę 31-III br. Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą 20 złotych do apteki Stanisława Pasierbińskiego ul. 3-go Maja. 1971

Lokale.

Sklep z urządzeniem do odstąpienia Wiadomość w adm. „Kurjera Zachodniego". 1944

Kawaler, urzędnik lat 25, poszukuje umeblowanego pokoju możliwie na Pogoni. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera" pod „SK. 5000" 1966

Zgubione dokumenty.

Zyskind Kornfeld zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez PKU, Będzin. 1922-3

Tajchner Nuchen zgubił zaświadczenie wydane przez mag m. Sosnowca. 1900-3

Makiela Stanisław zgubił książeczkę Kasy Chorych nr. 22326, wydaną przez Szklarnię Zawiercie 1969

Dopczyk Stanisław zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez PKU. Sosnowiec, która unieważnia. 1970

KINO „ZAGŁĘBIE"

dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Od wtorku 3 kwietnia Dramat z genjalnym aktorem czworonożnym

„RIN-TIN-TIN wśród wilków"

Po każdym seansie wystąpi Ukraiński chór Kotka 35 osób w zespole

Dodatkowe koncertowe bilety na balkonie 50 gr, na parterze 25 groszy

Następny program: Pierwszy Polski Film Społeczny

„Ludzie Dzisiejsi"

Jubileuszowy obraz Nestora Polskich Reżyserów Filmowych E. PUCHALSKIEGO.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . 45 .
W tekście, w kronice . . . 60 .
Za tekstem . . . 5 25 .
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".